Egz. Ubez. Regionalny

Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 31 MARCA

1966 ROKU
Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 76 (6729) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Dziś Brytyjczycy udają się do urn wyborczych

Zwycięstwo Labour Party - niemal pewne

LONDYN PAP. Dziś w godzinach od 6 rano do 20 czasu lokalnego trwać będą wybory do parlamentu brytyjskiego.

DO GŁOSOWANIA uprawnionych jest 36 milionów Brytyjczyków, z tego przypuszczalnie tylko 28 milionów, tj. około 80 proc., uda się do urn wyborczych, taka bowiem jest przeciętna frekwencja w wyborach do brytyjskiej Izby Gmin. Pierwsze wyniki wyborów z 425 okręgów na ogólną liczbę 630 znane będą w nocy z czwartku na piątek w godzinach między 22 a 2 w nocy czasu lokalnego.

Chociaż obecne wybory są niewątpliwie mniej pasjonujące niż w roku 1964, kiedy do ostatniej chwili ważyły się losy Labour Party, podczas gdy obecnie zwycięstwo jej jest niemal pewne, to jednak — jak donosi londyński korespondent PAP, red. Bańkowski — zainteresowanie wynikami głosowania jest oczywiście bardzo duże. Przywódcy obu wielkich partii dołożyli starań, aby przedstawić jak najlepiej swe programy.

Udało się to bezsprzecznie lepiej WILSONOWI, który wygłosił w środę swe ostatnie przedwyborcze przemówienie telewizyjne. Nutę szczerości — cenionej przez wyborców brytyjskich — zawierało jego oświadczenie, że W. Brytania nie ma przed sobą łatwej drogi, szczególnie w dziedzinie ekonomicznej. Podkreślił on, że konserwatyści zmarnowali w tej dziedzinie 13 lat swych rządów.

„Daily Mirror" i „Sun" z ogromnym naciskiem wzywają do głosowania na Labour Party.

„Times" uważa, że zbyt wielka przewaga labourzystów w Izbie Gmin byłaby niebezpieczną, ponieważ pozostawiałaby im zbyt dużą swobodę wyboru linii politycznej. Toteż dziennik wypowiada się za jak największymi sukcesami liberałów, jako czynnika hamującego labourzystów.

Co do szans labourzystowskich, przepowiednie wahają się między 60 a stu kilkudziesięcioma mandatami przewagi tej partii w nowej Izbie Gmin.

Delegacja KC WSPR w Szczecinie

WCZORAJ wieczorem, witana na Dworcu Głównym przez sekretarzy KW PZPR Jerzego OSTRZYŻKA i Henryka HUBERA, przybyła do Szczecina delegacja Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. W skład delegacji, na czele której stoi zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC WSPR Matyas TOTH, wchodzą: sekretarz Ambasady WRL w Warszawie Janos PETRAN, pracownik KC WSPR Karolyne HADER, pracownik Wydziału Agitacji i Propagandy KC WSPR Janos MARIS i sekretarz Komitetu Partyjnego II dzielnicy Budapesztu Lajos EGETO.

Delegacja jest gościem Wydziałów: Organizacyjnego i Propagandy KW PZPR. Interesuje się ona problemami pracy partyjnej w naszym województwie. Ponadto goście zwiedzą miasto, port, stocznię, a także wyjadą do jednego z powiatów.

Jutro w godzinach wieczornych delegacja opuści Szczecin, udając się w drogę powrotną do Warszawy.

Dyskusja na XXIII Zjeździe KPZR

Projekty przywrócenia instytucji Biura Politycznego i sekretarza generalnego KC

Powitalne przemówienie Wł. Gomułki

MOSKWA PAP. Dziś w kremlowskim Pałacu Zjazdów o godz. 10 czasu moskiewskiego wznowione zostały obrady XXIII Zjazdu KPZR. W dalszym ciągu toczy się dyskusja nad referatami sprawozdawczymi KC KPZR i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

MOSKIEWSKI korespondent PAP, red. Dariusz Pilewski pisze: Środa, 30 marca, drugi dzień obrad XXIII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, upłynął pod znakiem pierwszych przemówień gości Zjazdu oraz pod znakiem dyskusji nad referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego KPZR, wygłoszonym we wtorek przez I sekretarza KC, L. Breżniewa.

JAKO PIERWSZY z gości przybyłych na Zjazd zabrał głos przewodniczący delegacji Komitetu Centralnego PZPR, Władysław GOMUŁKA. Przemówienie I sekretarza KC PZPR było wielokrotnie przerywane hucznymi oklaskami. Ze szczególnym aplauzem tysięcy delegatów spotkały się słowa Władysława Gomułki po święcone walce narodu wietnamskiego oraz walce o zabezpieczenie pokoju w Europie, któremu zagraża odwetowa polityka rządu bońskiego. (Przemówienie Wł. Gomułki zamieszczamy na str. 2).

Kwestii niemieckiej wiele miejsca w przemówieniu poświęcił występujący następnie I sekretarz Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, W. ULBRICHT.

Podniosłą manifestacją solidarności KPZR z narodem wietnamskim stało się wystąpienie sekretarza generalnego Partii Pracujących Wietnamu, LE DUANA.

W drugim dniu obrad toczyła się dyskusja nad wygłoszonymi w pierwszym dniu referatami sprawozdawczymi Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej. Miejsca na mównicy zajmują kolejno pierwsi sekretarze komitetów centralnych partii poszczególnych republik radzieckich, sekretarze komitetów partyjnych Moskwy i Leningradu, inni delegaci.

Z aprobatą przyjęli zgromadzeni wypowiedź I sekretarza Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR N. JEGORYCZOWA, gdy mówił on, że ostatnio stało się modne wyszukiwanie w życiu politycznym kraju tak zwanych „elementów stalinizmu" i odrzucając tego rodzaju próby, podkreślił z naciskiem, iż nie będzie powrotu do przeszłości, a wszystko, co utrudniało marsz naprzód, zostało raz na zawsze odrzucone. **Z przychylnym przyjęciem sali spotkała się także jego propozycja w sprawie przywrócenia w partii stanowiska sekretarza generalnego, co byłoby powrotem do tradycji leninowskich.**

Wielu mówców poparło także projekt przywrócenia do życia Biura Politycznego KC partii.

Prawie wszyscy delegaci, przy omawianiu sytuacji międzynarodowej, mówili z niepokojem o problemie wietnamskim i agresji amerykańskiej w tym kraju oraz o ciągłej groźbie dla pokoju w Europie wynikającej z odwetowej polityki bońskiej.

Niewątpliwie najwięcej miejsca w dyskusji zajęły problemy gospodarcze Związku Radzieckiego. Wskazywano na osiągnięcia, mówiono o konieczności poprawy sytuacji na niektórych odcinkach, by można było szybciej i przy niniejszym nakładzie sił i środków realizować nakreślony program dalszego podnoszenia dobrobytu w kraju.

Dyskusja w przerwach przenosiła się w kuluary Pałacu Zjazdów. W drugim dniu obrad królowała tu kosmonautyka. Jak zawsze uśmiech nięty i sympatyczny Jurij GAGARIN obiegany był przez rzesze wielbicieli. Nie mniejsze powodzenie miała „Miss Kosmosu" Walentyna TIERIESZKOWA.

Delegaci na XXIII Zjazd KPZR podążają w dn. 29 bm. do Kremlowskiego Pałacu Zjazdów na pierwsze posiedzenie Zjazdu.
CAF - Interfoto

Nowa potężna demonstracja w Sajgonie

Powstanie żołnierzy marionetkowej armii

Ciężkie walki partyzanckie

LONDYN PAP. Korespondent agencji Reutera donosi o nowej wielkiej demonstracji jaka odbyła się dziś rano w centrum Sajgonu. Demonstracja ta, wymierzona przeciwko rządzącej juncie generałów, była — jak stwierdza Reuter — największą z detychczasowych demonstracji antyrządowych w Sajgonie. Demonstranci przybyli do słupów egzekucyjnych ustawionych na centralnym placu targowym prymitywne rysunki wyobrażające premiera KY, prezydenta THIEU i ministra obrony NGUYEN HUU CO.

HANOI PAP. Wietnamska agencja prasowa (VNA) podaje, że 23 bm. około godz. 19.30 wybuchło powstanie wśród żołnierzy pierwszego pułku pancernego marionetkowej armii sajgońskiej, stacjonującego w Thu Dau Mot.

Od pierwszych minut patriotyczni żołnierze i oficerowie — pisze VNA — opanowali sytuację. Kierowane przez siebie czołgi patrioci użyli do ataku przeciwko kwaterze dowództwa pierwszego pułku pancernego i błyskawicznie rozbili ją. Powstańcy zniszczyli następnie całkowicie eskadrę amfibii pancernych „M—113", grupę czołgów „M-41" oraz dziesięć innych pojazdów wojskowych.

Patriotyczni żołnierze — kontynuuje VNA — zaatakowali z kolei liczne punkty dowodzenia piątej dywizji i ósmego pułku armii marionetkowej. Pojazdy pancerne prowadzone przez powstańców zniszczyły liczne fortyfikacje armii marionetkowej.

Z dalszych doniesień z Południowego Wietnamu wynika, że w środę, w okolicach Pleiku około 200 żołnierzy amerykańskiej pierwszej dywizji tzw. kawalerii powietrznej znalazło się w środku pierścienia sił partyzanckich złożonych z około tysiąca ludzi. Wywiązała się mordercza walka. Znajdujący się w fatalnej sytuacji Amerykanie wezwali posiłki drogą radiową. Próby ostarczenia obiężonym pomocy przy użyciu helikopterów okazały się niezwykle trudne. Partyzanci zestrzelili kilka helikopterów amerykańskich. Z doniesień agencyjnych wynika, że sytuacja okrążonych żołnierzy amerykańskich jest bardzo ciężka.

Kurierem z zagranicy

LONDYN. Niedawno ogłoszona wiadomość, że metalowy cylinder pochodzący prawdopodobnie z zatopionej przed 3 laty amerykańskiej łodzi podwodnej „Thresher" wynurzył się na wybrzeżu Irlandii, okazała się nieprawdziwa. Oświadczenie to złożył rzecznik marynarki amerykańskiej, który stwierdził, że obiekt metalowy odkryty na irlandzkim wybrzeżu jest tylko gaśnicą przeciwpożarową. Stwierdził on również, że napisy i znaki znajdujące się na cylindrze zostały nie dawno temu ręcznie namalowane.

BUDAPESZT. Jak podaje agencja MTI, przed centralnym sądem budapeszteńskim toczyła się sprawa mistrza świata w szpadzie z 1965 r. studenta Zoltana Nemere.

Zoltan Nemere, który już dwukrotnie został ukarany grzywną za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym, znów zasiadł pijany za kierownicą swego wozu. Ponadto nie miał prawa jazdy, ponieważ mu je odebrano, a podczas kontroli podał milicji fałszywe dane personalne. Zoltan Nemere został skazany na 4 miesiące więzienia i pozbawiony prawa prowadzenia samochodu na okres 4 lat.

Nadzwyczajne środki ostrożności

Morderca 4 policjantów przed sądem

KOPENHAGA PAP. Niedawno przed sądem przysięgłych w Kopenhadze rozpoczął się proces przeciwko Palle Soerensen, który w nocy 18 września ubiegłego roku w czasie ucieczki po dokonaniu włamania zastrzelił czterech policjantów. Gmach sądu podczas procesu otaczała policja uzbrojona w ciężką broń, a publiczność przysłuchująca się procesowi — przed dostaniem się na salę rozpraw — poddawana była rewizji, celem wykrycia ewentualnych posiadaczy broni. Te nadzwyczajne środki uzasadniała potrzeba zabezpieczenia się przed możliwością próby odbicia Soerensena przez jego kompanów, z drugiej zaś strony chodziło o uchronienie mordercy przed samosądem ze strony publiczności. Zabójstwo czterech młodych policjantów wywołało wśród mieszkańców Kopenhagi wielkie wzburzenie.

Klęska powodzi w Indonezji

NOWY JORK PAP. Agencja UPI donosi, że w wyniku powodzi w Solo (Indonezja) zginęły przynajmniej 123 osoby, 9 tys. domów zostało uszkodzonych lub zniszczonych, a około pół miliona ludzi jest pozbawionych dachu nad głową.

K
Łączy nas jedność celów i dążeń

Przemówienie Wł. Gomułki na XXIII Zjeździe KPZR

DRODZY TOWARZYSZE!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej witam gorąco XXIII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i za waszym pośrednictwem, towarzysze delegaci, przekazuję całej waszej partii i narodowi radzieckiemu serdeczne i braterskie pozdrowienia od naszej partii od polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego.

XXIII Zjazd waszej partii — przewodniczki narodów radzieckich w ich historycznym pochodzie do komunizmu, jest doniosłym wydarzeniem nie tylko w życiu politycznym waszego wielkiego kraju. Jest on wydarzeniem o znaczeniu ogólnoświatowym, które przykuwa dziś uwagę całego międzynarodowego ruchu robotniczego, sił narodowowyzwoleńczych i opinii publicznej wszystkich krajów.

W naszej epoce pełnej burz dziejowych i rewolucyjnych przeobrażeń, **gdy lud pracujący wielu krajów buduje już nowy socjalistyczny ład, gdy rozpadł się stary system kolonialny, a narody Azji, Ameryki Łacińskiej i Afryki przebudziły się do niepodległego bytu, w czasach, gdy sprawa pokoju i wojny stała się sprawą życia i śmierci całych narodów — Związek Radziecki jest ostoją i orędownikiem wszystkich wyzwoleńczych, socjalistycznych i pokojowych dążeń ludzkości.**

Obecny wasz zjazd odbywa się w okresie wzmożonego napięcia międzynarodowego. Podzielamy wraz z wami, wraz ze wszystkimi rzecznikami pokoju na świecie niepokój, jaki wzbudza agresywna polityka Stanów Zjednoczonych, które wzięły na siebie rolę światowego żandarma kapitalizmu, nasilają „brudną wojnę" przeciwko narodowi wietnamskiemu, bombardują Demokratyczną Republikę Wietnamu, uciekają się do zbrojnej interwencji przeciwko ruchom niepodległościowym i postępowym w innych częściach świata.

Polityka siły, polityka zbrojnej interwencji w wewnętrzne sprawy innych krajów, jako metoda działania w stosunkach międzynarodowych musi być udaremniona. Dziś stało się już jasne dla opinii światowej, że próba rozwiązania problemu wietnamskiego przy pomocy bomb, napalmu i terroru skazana jest na niepowodzenie.

Nasza partia i naród polski czują się solidarni z bratnim narodem wietnamskim. Wraz z innymi krajami socjalistycznymi Polska udziela i nadal będzie udzielać walczącemu Wietnamowi pomocy moralnej i materialnej.

Obecna sytuacja międzynarodowa bardziej niż kiedykolwiek wymaga jedności i zwartości wszystkich sił socjalistycznych, wszystkich państw obozu socjalistycznego oraz wszystkich partii komunistycznych i robotniczych w walce z imperializmem na arenie międzynarodowej.

Jedność ta była w przeszłości i pozostaje dziś głównym warunkiem skuteczności naszych działań, naszych pokojowych wysiłków, główną dźwignią działania i wpływu państw systemu socjalistycznego na rozwój wydarzeń światowych.

Centralną sprawą wokół której powinniśmy tę jedność budować, jest obecnie wspólna pomoc i współdziałanie w obronie Demokratycznej Republiki Wietnamu, współdziałanie wszystkich sił socjalistycznych, partii komunistycznych i robotniczych dla okazania pomocy w odparciu amerykańskiej agresji przeciwko narodowi wietnamskiemu. **Partia nasza wita z uznaniem wyrażoną w referacie towarzysza Breżniewa zdecydowaną wolę działania na rzecz jedności wszystkich sił antyimperialistycznych — wielkiego światowego frontu walki o zapobieżenie nowej wojnie, o pokój, o poszanowanie suwerenności narodów.**

Na europejskim froncie walki

o zabezpieczenie pokoju główną przeszkodę stanowi zimnowojenna i agresywna polityka Niemieckiej Republiki Federalnej, ponownie potwierdzona w nocie rządu bońskiego skierowanej ostatnio do rządów innych państw w tym również do rządów państw socjalistycznych. Stojąc na gruncie rewizji obecnej granicy Polski na zachodzie i dążąc pod obłudnym hasłem zjednoczenia Niemiec do likwidacji pokojowego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej — rząd boński uprawia niebezpieczną dla pokoju politykę, której nie zasłonią żadne jego frazesy o pokoju.

Partia nasza wyraża pełną solidarność ze stanowiskiem przedstawionym w referacie towarzysza Breżniewa w kwestii niemieckiej i w sprawie ugruntowania pokojowych stosunków w Europie.

Obrona pokoju w Europie wymaga przeciwstawienia się wszelkim próbom bezpośredniego, czy pośredniego przekazania broni jądrowej do dyspozycji zachodnioniemieckich militarystów oraz stanowczej obrony suwerennych praw Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Siły socjalizmu, ruchu narodowowyzwoleńczego i pokojowe ruchy we wszystkich krajach zdolne są postawić tamę naciskom imperializmu, gdziekolwiek by one się nie pojawiły. W tym celu potrzebne jest jednolite działanie, odsunięcie na bok wszystkiego co dzieli, a wysunięcie na czoło tego, co łączy wielki antyimperialistyczny front naszej epoki. Kraje socjalistyczne i cały międzynarodowy ruch komunistyczny posiadają ideologiczną platformę takiego współdziałania. Są nią deklaracja z 1957 roku i oświadczenie 81 partii z 1960 roku. Nasza partia, podobnie jak KPZR i inne bratnie partie, stoi niezłomnie na gruncie tych historycznych dokumentów naszego ruchu.

Drodzy Towarzysze!

Ludzie pracy na całym świecie z głębokim zainteresowaniem śledzą wielkie osiągnięcia Kraju Rad w komunistycznym budownictwie, którego nowy konkretny rozdział stanowią dyskutowane przez XXIII Zjazd KPZR wytyczne obecnego planu pięcioletniego. Zakładają one dalszy szybki wzrost dobrobytu ludności i umocnienie potęgi ekonomicznej Kraju Rad, która jest podstawą potęgi całej wspólnoty państw socjalistycznych.

Z głębokim uznaniem witamy wspaniałe sukcesy waszej ojczyzny w opanowywaniu przestrzeni kosmicznej. Jest rzeczą wprost symboliczną, że właśnie synowie kraju pierwszej zwycięskiej socjalistycznej rewolucji są pierwszymi, którzy wylecieli w Kosmos, pierwszymi, którzy umieścili proporzec ZSRR na Księżycu, pierwszymi, którzy dotarli swoimi rakietami na inne planety.

Z wszechstronnych osiągnięć Kraju Rad dumne są nasze narody, masy pracujące i wszyscy postępowi ludzie na świecie.

Wytyczne rozwoju Związku Radzieckiego, nad którymi obraduje wasz Zjazd, mają bezpośrednie, doniosłe znaczenie i dla naszego kraju. **Pomyślny rozwój gospodarczy Związku Radzieckiego, z którym Polskę łączy tak wszechstronna wymiana gospodarcza, jest ważnym czynnikiem postępu ekonomicznego w naszym kraju.** Partia nasza przywiązuje wielką wagę do współpracy gospodarczej polsko-radzieckiej i traktuje ją jako główną część składową współpracy ekonomicznej z innymi państwami socjalistycznymi w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Obie nasze partie łączy bratnia solidarność, bliska i serdeczna współpraca we wszystkich dziedzinach życia. Nasze narody zespoliła głęboka przyjaźń i sojusz — zrodzone z rewolucyjnych tradycji walk klasy robotniczej obu krajów, scementowane zwycięskim bojem z faszystowskimi najeźdźcami, umocnione braterską współpracą i wzajemną pomocą już ponad dwudziestu lat powojennych. Zadokumentowaliśmy to w ubiegłym roku odnowieniem Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, który zapewnia nienaruszalność granicy polskiej na Odrze i Nysie, który pieczętuje nierozerwalną, bratnią przyjaźń i sojusz między naszymi państwami i narodami i stanowi fundamentalny czynnik pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Łączy nas dziś wspólne stanowisko we wszystkich węzłowych sprawach polityki międzynarodowej, głęboka i niewzruszona jedność celów i dążeń, wynikająca ze wspólnoty ideowej, z marksistowsko-leninowskiej nauki, która jest drogowskazem naszego działania.

Polska Rzeczpospolita Ludowa obchodzi w tym roku Tysiąclecie Państwa Polskiego. Obchodzimy tę wielką rocznicę jako kraj socjalistyczny, który oparł swe nowe miejsce w świecie i swą przyszłość na przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i na przynależności do wspólnoty państw socjalistycznych. Nic i nikt nie potrafi osłabić tych więzi, jakie istnieją między naszymi partiami i naszymi narodami.

Naród polski jest z wami — drodzy towarzysze — w walce o odprężenie międzynarodowe, o powszechne rozbrojenie, o pokojowe współistnienie wszystkich państw niezależnie od ich ustrojów, o usunięcie groźby wojny z życia ludzkości, o trwały pokój na ziemskim globie.

Partia nasza i Polska Ludowa są zdecydowane zrobić wszystko, aby nadal umacniać przyjaźń i braterstwo obu naszych państw i narodów, aby pomnażać siłę i potęgę obozu socjalistycznego, na której opiera się nasze bezpieczeństwo i pokój w Europie i w świecie.

Z gorącego serca życzymy waszemu XXIII Zjazdowi owocnych obrad, a waszej wielkiej partii i narodom Związku Radzieckiego sukcesów w realizacji jego uchwał.

Nie tylko brak taboru

Jak zlikwidować „winogrona" w komunikacji miejskiej?

WARSZAWA PAP. Na to właśnie pytanie starali się dać odpowiedź uczestnicy ogólnopolskiej narady zorganizowanej w środę przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej.

OKAZUJE SIĘ, że powodem trudności w komunikacji miejskiej jest nie tylko niewystarczająca liczba wozów tramwajowych, autobusów i trolejbusów. Inne przyczyny — to **wadliwe układy komunikacyjne i nieprawidłowe rozkłady jazdy.**

Do tego dochodzi **niewystarczające wykorzystanie taboru.** Np. w 1965 r. wozy tramwajowe były wykorzystane w 82,4 proc., a autobusy — w 65,6 proc. **Podniesienie tego wskaźnika zależy przede wszystkim od zwiększenia liczby kierowców.**

Wreszcie problem awarii taboru i urządzeń trakcyjnych oraz nieregularnego kursowania pojazdów. Zmiana tego stanu wymaga m.in. usprawnienia pracy zaplecza technicznego, ale nie mniejsze znaczenie ma **wzrost dyscypliny pracy kierowców i motorniczych.**

Wszystkie te zagadnienia powinny być przedmiotem szczególnej uwagi dyrekcji i aktywu przedsiębiorstw komunikacyjnych. Usprawnienie pracy tych przedsiębiorstw może dać bardzo wiele, tym bardziej że — zgodnie z planem — tabor komunikacji miejskiej powiększy się w tym roku o ok. 10 proc. Miasta otrzymają 140 nowych tramwajów, 860 autobusów i 30 trolejbusów.

Pierwsze zgłoszenia na Festiwal Poezji im. Gałczyńskiego

W połowie maja odbędzie się w Szczecinie trzeci już z kolei Festiwal Poezji im. K. I. Gałczyńskiego. Impreza ta zdobyła sobie już wysoką rangę w kraju.

Do komitetu organizacyjnego festiwalu wpłynęły już pierwsze tegoroczne zgłoszenia. Ok. 50 osób z województw poznańskiego, krakowskiego, warszawskiego i szczecińskiego, wyłonionych drogą wojewódzkich eliminacji, otwiera listę zgłoszeń. Należy spodziewać się, że 15 kwietnia, a więc w dniu zakończenia zgłoszeń, liczba recytatorów będzie znacznie większa.

Jury zakwalifikowało prace na III Festiwal Malarstwa Współczesnego

Przez trzy dni w salach BWA odbywały się, pod przewodnictwem S. GIEROWSKIEGO, posiedzenia jury III Festiwalu Malarstwa Współczesnego, którego ekspozycję będziemy mieli możność oglądać już w czerwcu w salach Zamku. Wczoraj w godzinach południowych zakończyło ono kwalifikowanie nadesłanych prac. Na Festiwal zgłoszono z całej Polski 880 prac, z których do ekspozycji zakwalifikowano 402 dzieła. 70 z nich wybrano do reprodukcji w katalogu, który zostanie wydany z okazji Festiwalu.

Zwróciliśmy się do przewodniczącego jury — S. GIEROWSKIEGO i zastępcy przewodniczącego jury — J. KLUZY z prośbą o podzielenie się z Czytelnikami „Kuriera" uwagami, wynikającymi z dokonanej przez zespół pracy.

— Jak panowie oceniają ogólny poziom nadesłanych dzieł?

S. GIEROWSKI: — Muszę na wstępie podkreślić, że ogólny poziom prac, które przejrzeliśmy, jest dobry. Świadczy to o uzyskaniu przez szczecińską imprezę wysokiej rangi wśród artystów malarzy w całym kraju.

— Czy procent prac artystów, którzy we współczesnym malarstwie polskim zdobyli sobie wysoką rangę artystyczną, jest duży?

J. KLUZA: — Spodziewaliśmy się, że prac tych będzie więcej. Nasuwa się chyba z tego uwaga, że szczecińskiemu festiwalowi winna towarzyszyć bardziej wszechstronna i szersza propaganda w środowiskach plastycznych.

— Które z tych środowisk, na podstawie przeglądu wstępnego, wyróżniają się?

S. GIEROWSKI: — Muszę stwierdzić, że ekspozycję szczecińską obesłały wszystkie środowiska twórcze kraju. Osobiście wydaje mi się że wyróżnić trzeba by Sopot, Wrocław i Kraków.

— Jakie kierunki malarstwa dominują pośród tych 402 zakwalifikowanych prac?

J. KLUZA: — Właściwie wszystkie, aktualnie uprawiane w Polsce, a więc najmodniejszy op-art, obok tzw. neorealizmu itd. itd.

— Jakie ogólne uwagi nasunęły się panom po obejrzeniu tylu prac?

S. GIEROWSKI: — Chyba najważniejsze będzie spostrzeżenie, że znacznie ożywiły swoją działalność ośrodki regionalne. Jest to chyba efekt atmosfery, sprzyjającej twórczości artystycznej wszelkich kierunków. Zresztą i cała ekspozycja będzie niewątpliwie owocem tego klimatu.

Rozmawiała: no-el

Dalsza obniżka cen jaj

WARSZAWA PAP. Z dniem 31 bm. wprowadza się dalszą okresową — wiosenną obniżkę cen jaj:

— jaj dużych — ze 1,85 zł, na 1,75 zł za sztukę,

— jaj średnich — ze 1,65 zł na 1,55 zł za sztukę,

— jaj małych — ze 1,45 zł na 1,35 zł za sztukę.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „PUCK" — z Antwerpii via Gdynia z drobnicą.

S/S „GLIWICE" — z Newportu z blachą.

S/S „WIECZOREK" — z Danii pod balastem.

S/S „POZNAŃ" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „JELCZ" — do Danii z węglem.

S/S „CIESZYN" — do Danii z węglem.

S/S „PSTROWSKI" — do Danii z węglem.

M/S „SYRENKA" — do Anglii z drobnicą.

M/S „NER" — do Londynu via Gdynia z drobnicą.

Jak głosi podanie — gubernator carski na Kamczatce czytywał petersburską prasę z datą zgodną z kalendarzem... ale rok później. Tyle bowiem czasu trwało dostarczenie gazet na półwysep Kamczatka przed ponad pół wiekiem. Obecnie mieszkańcy Kamczatki i innych północno-wschodnich rejonów Związku Radzieckiego co rano otrzymują pocztę, zawierającą aktualne gazety. Dalekopisy ze stolicy ZSRR przekazują informacje i artykuły do Chabarowska, gdzie drukarnia „produkuje" najświeższe gazety, które co rano zabierają samoloty, helikoptery i specjalne samochody, dowożące pisma do najbardziej nawet odległych miejscowości półwyspu.

Na zdjęciu: pocztowy samochód na gąsienicach przywiózł właśnie gazety. Przybył po nie zaprzęg psów polarnych, który rozwiezie prasę do wszystkich gospodarstw okręgu.

CAF — TASS

DOBRY WIECZÓR, STARY ZBÓJU!

(Korespondencja z Włoch)

Zatybrze, dzielnica nędzy i złodziei... Zatrzymujemy się pod wysokim murem, przed wielką drewnianą bramą.

Znajomy wali pięścią w deski, wrota na ten sygnał uchylają się i wprost na samochód ewaluje na rosłym białym koniu tęgi „bandyta" w czarnym kapeluszu, z czerwoną wstążką na szyi.

— Dobry wieczór, stary zbóju! — słyszę.

BANDYTA w białym płaszczu wykonuje zwrot i kłusuje, poprzedzając nasz samochód, na olbrzymi parking. Na rozległym podwórku parkuje kilkadziesiąt cadillaków, mercedesów, jaguarów i fordów. Konny zbój każdemu wskazuje miejsce i grzecznie się kłania, gdy gość wręcza mu napiwek.

A teraz zobaczymy samego signore Meo Patacca!

Po krętych schodach schodzimy aż na trzecią kondygnację podziemi, do serca królestwa najgroźniejszego niegdyś bandyty w całym Lacjum. Signore Meo Patacca należy do tych osobistości, które w młodszych latach parały się bandytyzmem, na starość zaś zdecydowały się obdzierać bliźnich z pieniędzy w bardziej wytworny sposób. Po odbyciu kary więzienia, za skromne oszczędności z rabunków zakupił ruderę z podziemiami, którą pospiesznie przerobił na ekskluzywną oberżę. Magnesem, ściągającym tu amatorów, stał się sam bandyta, który nie tak dawno zastępował drogę.

Piwnice, w których rozlokowano tawernę, wyglądają jak za czasów, gdy chronili się w nich przed karabinierami rzezimieszkowie z Lacjum. Ceglane sklepienia, tu i tam kolumna lub filar ze starych cegieł, wszędzie nisko i mroczno. Na kamiennej posadzce ustawiono beczki od wina, na każdej z nich, zamiast lampek elektrycznych palą się grube świece.

Stary rozbójnik nie hańbi się takim procederem jak strip-tease czy podsuwanie gościom dziewczynek. On jest ponad to. Poleca tylko najprawdziwsze melodie ludowe, słynne włoskie piosenki, w wykonaniu najprawdziwszego zespołu starych rozbójników. Aż się serce raduje, kiedy do piwnicy wkracza pięciu rosłych drabów, w czerwonych rogatywkach, w białych koszulach i spodniach, z pelerynami przez ramię. Za szerokim, czerwonym pasem błyska u każdego w blasku świec długi nóż. Zespół ten koncertuje, spacerując między stolikami.

Gośćmi u Meo Patacca bywają takie persony jak: Charlie Chaplin, Gina Lollobrigida, Vittorio de Sica, wielu znanych polityków, ludzi teatru, filmu, literatury i muzyki. Czasem do tawerny zaglądają też szukający mocnych wrażeń w Wiecznym Mieście egzotyczni władcy.

Oberża wygląda zabawnie, dopóki nie zajrzy się do karty dań, będącej swego rodzaju arcydziełem. Długa na ponad metr, na czerpanym papierze, ręcznie kaligrafowana, ozdobiona wizerunkiem ewaluującego bandyty — poleca sto dań! Cielęcina — dolara, rybka — dwa dolary, szampan — dziesięć dolarów, do tego trzeba coś dorzucić za obsługę, coś dać orkiestrze i obsłudze szatni.

— Wolałbym być napadnięty na drodze! Kosztowałoby taniej! — żartuje pan z brzuszkiem i kładzie podpis na kwicie z książeczki czekowej.

— Nie ponosicie żadnego ryzyka! Karabinierzy waś nie ścigają!

— Ale ściga nas urząd podatkowy!

Ta instytucja we Włoszech wzbudza największy respekt. Raz do roku przeprowadza z każdym przedsiębiorcą „rachunek sumienia", polegający na próbie dokonania oceny dochodów kupca, fabrykanta lub rzemieślnika. Zasadą jest, że wymierza się podatek trzykrotnie wyższy niż wynikałoby z zeznań podatnika. Wtedy na ring wstępuje obrotny mecenas, który udowadnia władzom, że podatnik jest właściwie nędzarzem, a jednocześnie dobroczyńcą, który kosztem kapitału ratuje narodową gospodarkę prowadząc całkiem deficytowe przedsiębiorstwo. Piszemka krążą, wreszcie początek obniża się do połowy i obie strony — urząd i przedsiębiorca — uznają, że zrobiły doskonały interes. Najlepiej wychodzi na tym oczywiście adwokat. Ale skoro uda się władze wyprowadzić w pole, „zwycięstwo" należy oblać szampanem nie tylko na rodzinnym łonie, ale także w podziemiach signore Meo Patacca.

WIESŁAW DANIELAK

z dnia na dzień

Podróż pani Gandhi

PARYŻ, Waszyngton, Londyn, Moskwa — to kolejne etapy pierwszej podróży zagranicznej Indiry Gandhi po objęciu funkcji premiera Indii. Już sam wybór stolic świadczy o konsekwentnej kontynuacji przez panią Gandhi kierunku polityki zagranicznej, zapoczątkowanej w niepodległej Indii przez jej ojca, Jawaharlala Nehru — polityki aktywnej neutralności, przestrzegania zasady nieangażowania się i pokojowego współistnienia.

Na tej właśnie bazie szuka pani Gandhi pomocy w niezwykle trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się indyjski subkontynent. Jego 480-milionowa ludność, dzieląca się na 6 grup narodowych, siedem wspólnot religijnych i 845 ugrupowań językowych, rozdzierają zadawnione spory hamujące rozwój Unii Indyjskiej w nie mniejszym chyba stopniu aniżeli nędza i głód. W ostatnim czasie tendencje separatystyczne dały szczególnie drastycznie znać o sobie, że wspomnimy zabójstwo premiera Assanie czy bunt Sikhów domagających się utworzenia autonomicznego stanu.

Prawie piąta część ludności Indii głoduje, co jest rezultatem zbiegu niesprzyjających okoliczności, nie tylko klimatycznych. Mnożą się wystąpienia głodujących, którzy atakują urzędy państwowe i siedziby władz. Pod znakiem zapytania stanęło wykonanie kolejnego planu pięcioletniego, rosną trudności piątnicze Indii.

Doniosłe znaczenie miałoby więc dla Indii wznowienie pomocy amerykańskiej, zawieszonej w związku z wojną indyjsko-pakistańską, której zakończenie było, przypomnijmy nawiasem, nie amerykańską zasługą, lecz doszło do skutku dzięki pokojowym wysiłkom Związku Radzieckiego. Ale, jak pokazała wizyta Indiry Gandhi w Waszyngtonie, India mimo niewątpliwych prób nacisku ze strony USA nie zmieniła znanego stanowiska w sprawie Wietnamu, stanowiska zgodnego z głoszonymi przez Delhi zasadami nieingerencji. „Bardziej niż pomocy — powiedziała pani Gandhi w wywiadzie dla prasy amerykańskiej — potrzebujemy zrozumienia i uznania, że te same cele osiągnąć można różnymi drogami". (jr)

Rodzina protestanckiego pastora Alberta Cohena z Fullerton w stanie Kalifornia (USA) pragnęła adoptować dwuletniego chłopczyka murzyńskiego, Davida — lecz pod wpływem nacisku opinii sąsiadów i współmieszkańców miasteczka — mały David musiał zostać odesłany z powrotem do domu dziecka...

Na zdjęciu: pastor Albert Cohen z małym Davidem.

CAF - UPI

Dalekopis Przyjaźni

METALURGIA KOLOROWA W BUŁGARII

W ostatnich latach w Bułgarii nastąpił szybki rozwój metalurgii kolorowej. W 1943 r. Bułgaria wyprodukowała 9 ton ołowiu i 342 tony miedzi, obecnie zaś roczna produkcja czystego ołowiu wynosi około 95 tys. ton, 24 tys. ton miedzi elektrolitycznej, a ponadto pewne ilości złota, srebra, platyny, kadmu i selenu.

W ub. r. wydobycie rudy ołowiu wyniosło 4 400 tys. ton, a rudy miedzi — prawie 4,5 mln ton.

Największymi dostawcami metali kolorowych są zakłady ołowiano-cynkowe w Krydżali, kombinat im. Błagojewa w Płowdiwie, kombinat miedziowy im. Damianowa w Pirdopie, zakłady wydobycia rudy miedzi i wzbogacające koło Pirdopu oraz duże kopalnie rudy miedzi koło Burgas.

BUŁGARSKO-ALGIERSKA WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA

Współpraca bułgarsko-algierska ma wieloletnie tradycje. Jeszcze w okresie trwania walk powstańczych w Algierze, Bułgaria okazywała pomoc walczącym patriotom algierskim. Po uzyskaniu niepodległości, w latach 1963—1964 oba kraje nawiązały szeroką współpracę gospodarczą, m. in. w Algierze pracowało ponad 700 specjalistów bułgarskich.

W 1964 r. utworzono algiersko-bułgarski komitet współpracy gospodarczej, podpisano protokoły o współpracy górniczej, w dziedzinie turystyki i komunikacji lotniczej, umowy w zakresie szkolnictwa wyższego i wymiany specjalistów. Bułgaria udzieliła również Algierii kredytu, wyśle do tego kraju 300 lekarzy oraz grupy geologów w celu prowadzenia poszukiwań różnych rud na terenie Algierii.

NAKŁADEM Zachodniej Agencji Prasowej i Agencji Prasowej „Nowosti" ukaże się w pierwszych dniach kwietnia br. tłumaczenie z języka rosyjskiego pracy Heleny Rżewskiej „Śmierć Hitlera bez legend", pierwszej publikacji przedstawiającej faktyczne okoliczności śmierci Hitlera, opartej całkowicie na źródłach radzieckich.

Autorka była podczas wojny tłumaczem w sztabie 3 armii szturmowej gen. płk Kuźniecowa i brała udział w walkach o Berlin. W maju 1945 r. Rżewska została skierowana jako tłumacz do specjalnej ekipy, której zadaniem było odnalezienie Hitlera w pierwszych dniach po kapitulacji Berlina. Jako jedna z pierwszych znalazła się w dymiącej jeszcze kancelarii Rzeszy i schronie Hitlera. Brała udział w przesłuchiwaniu wziętych do niewoli żołnierzy niemieckich oraz pozostałych przy życiu mieszkańców schronu.

Autorka, uczestnicząca w przebiegu poszukiwań, relacjonuje w książce ich kolejne etapy. Powołuje się przy tym nie tylko na własne wspomnienia, ale przedstawia opublikowane po raz pierwszy, fragmenty oficjalnych protokołów, do tyczących okoliczności odnalezienia ciał Hitlera i Ewy Braun, protokołów lekarskich oględzin zwłok, identyfikacji, fragmenty zeznań świadków i dziennika Bormanna oraz nieznane i dotychczas nie opublikowane fragmenty pamiętników Goebbelsa. Rżewska podaje w pracy wiele nowych, nieznanych faktów, wyjaśnia i precyzuje niektóre ze znanych powszechnie, ale nie zawsze zgodnych z prawdą lub błędnie interpretowanych. Polemizuje z dotychczasowymi, znanymi już czytelnikowi pracami na temat ostatnich dni Hitlera i III Rzeszy oraz okolicznościami jego śmierci.

Dziś rozpoczynamy publikację w odcinkach obszernych partii tekstu, zawierających najbardziej istotne i interesujące dla czytelnika fragmenty książki.

(ZAP)

Helena Rżewska (1)

OSTATNIE ZADANIE

JUŻ od trzech dni Berlin jest okrążony. Wojska 3 armii szturmowej generała-pułkownika Kuźniecowa, 5 armii szturmowej generała-pułkownika Bierzarina i 8 armii gwardii generała-pułkownika Czujkowa przesuwały się w ciężkich walkach, przełamując obronę kolejnych dzielnic miasta w kierunku centrum — do Tiergarten, do Unter den Linden i dzielnicy rządowej. Radziecki komendant Berlina, generał-pułkownik Bierzanin, wydał już rozkaz w sprawie rozwiązania partii narodowosocjalistycznej i zakazu jej działalności. Mieszkańcy ulic zdobytych przez Armię Czerwoną otrzymali nowe kartki żywnościowe.

Na tablicach wskazujących kierunek ruchu, na czołgach, na pociskach i na lufach dział wymalowany farbą napis: „Na Reichstag". Myśleli o nim wszyscy, którzy byli w tych dniach w Berlinie. Główny gmach państwowy Niemiec.

Zdobyć Reichstag, umieścić na jego kopule czerwoną flagę — znaczyło to obwieścić światu o zwycięstwie nad faszyzmem, nad Hitlerem.

Wojska generała-pułkownika Kuźniecowa dotarły w dniu 29 kwietnia do placu, na który wychodzi ozdobiona sześciu kolumnami fasada szarego gmachu Reichstagu.

Jednak uwaga tych, przed którymi postawiono ostatnie zadanie wojny — ujęcie Hitlera — zwrócona jest nie na Reichstag, lecz na oddziały maszerujące w kierunku Wilhelmstrasse, w stronę Kancelarii Rzeszy.

Nie można powiedzieć, żebyśmy dysponowali wówczas ścisłymi informacjami o tym, że Hitler ze swoim sztabem przebywa w schronie pod Kancelarią Rzeszy. Informacje, którymi dysponowaliśmy, były skąpe, niejasne, niepewne i sprzeczne. Radio berlińskie doniosło 23 kwietnia, że Hitler przebywa w stolicy. Wskazywała na to również goebbelsowska „Berlińska ulotka frontowa" z dnia 27 kwietnia:

„Brawo Berlińczycy! Berlin pozostanie niemiecki. Führer zakomunikował o tym światu, a wy, Berlińczycy, zatroszczcie się o to, aby słowo jego było prawdą. Brawo, Berlińczycy! Zachowanie Wasze jest wzorowe. Nadal tak mężnie, nadal z takim uporem, bez litości i pobłażliwości, a rozbiją się o was fale sztumowe bolszewików...

Wytrwajcie, Berlińczycy, pomoc się zbliża!"

Nie mogliśmy, rzecz jasna, zaufać tym informacjom. Wzięci przez nas do niewoli żołnierze niemieccy również niezbyt dowierzali tym pogłoskom. Niektórzy z nich przypuszczali, że Hitler odleciał do Bawarii, bądź jeszcze gdzie indziej. Innym wszystko było obojętne, w tym również miejsce pobytu Führera: byli oni ogłuszeni i zmęczeni tym, co przeżyli.

(c.d.n.)

PRZY REDAKCYJNYM STOLE

KOBIETA ROKU 1966

Ustawodawstwo PRL dało kobietom pełne równouprawnienie. Czy przemiany w psychice społeczeństwa nadążają za ustawodawstwem?

E. Marecka-Bemowa

Postaram się określić różnicę między dawną emancypantką a kobietą współczesną. Z literatury znamy postać emancypantki, kobiety zdanej na własne siły, nie mającej rodziny, walczącej o równouprawnienie. Miało ono być niejakim antidotum na ową samotność, izolację. Kobieta współczesna, w naszych warunkach społeczno-ekonomicznych, jest przede wszystkim matką, żoną, kobietą pracującą zawodowo. Dzisiaj chodzi już o pogłębienie zdobyczy równouprawnienia w rozmaitych dziedzinach życia, o coraz wszechstronniejszy rozwój osobowości kobiety.

H. Kozłowska

Równouprawnienie jest faktem niezaprzeczalnym. Zajmę się jedną jego dziedziną — prawem do pracy. Jeśli niewiasta chce pracować i jest przygotowana do zawodu, ma szansę zdobycia stanowiska. Ani konstytucja, ani władze nie przewidują jakichś ograniczeń udziału kobiet w życiu politycznym i gospodarczym. Od nas zależy zatem zwiększanie tego udziału. Dane statystyczne potwierdzają, że jest to proces wstępujący — np. budżety wspólne kobiety i mężczyzny stanowią obecnie 45 proc. ogólnej liczby budżetów rodzinnych. W pracy i przy awansowaniu nie powinno się robić żadnych różnic między kobietą a mężczyzną. W Polsce jest 25 tys. dyrektorów, w tym zaledwie 105 kobiet. Uważam, że kobiety muszą przejawiać więcej inicjatywy w zdobywaniu odpowiedzialnych stanowisk.

L. Michałowska-Szczepańska

W naszym kraju dokonała się rewolucja w dziedzinie równouprawnienia. To prawda oczywista. Ale czy uczyniono już wszystko, by wyeliminować pokutujący jeszcze wpływ złej tradycji, starych nawyków myślenia? Kobiet jest stanowczo za mało we władzach centralnych i wojewódzkich. Więcej natomiast sprawuje odpowiedzialne funkcje w gromadach, w szkolnictwie, lecznictwie. Kierownictwa zakładów pracy bronią się jeszcze — i nie są to wypadki odosobnione — przed przyjmowaniem kobiet, choć niejednokrotnie pracują one lepiej niż mężczyźni. Kobiety muszą jąć się tradycyjnych zawodów męskich. Dobrze się stało, że wyrzekłyśmy się pracy spawacza, górnika — zawodów ciężkich, nieodpowiednich do naszej struktury fizycznej. Ale jest jeszcze wiele dziedzin gospodarki, w których możemy pracować na równi z mężczyznami. Praca nie wyczerpuje obowiązków niewiast, na ich barkach spoczywają ważkie zadania społeczne — wychowują, uczą, leczą. Wymaga się od nas także, byśmy przyjaźnią i zrozumieniem otaczały naszych mężów, gdy zwracają się do nas ze swoimi rozlicznymi kłopotami.

B. Skłodowski

Jeśli redakcja zaprosiła nas na tę dyskusję, niechże i mnie wolno będzie zabrać głos. Miłe, urocze panie, błagam, oszczędzajcie nas! Podejrzewam, że nieprzypadkowo w „KURIERZE" ukazała się informacja pod tytułem „Chrońmy mężczyzn". Amerykański uczony dr Burkland orzekł, iż nasza płeć staje się coraz mniej ambitna i dynamiczna, że staramy się zrzucać z siebie wszelką odpowiedzialność i coraz bardziej jesteśmy spychani przez kobiety na margines życia...

Kolumnę opracowały: Lidia Więckowska i Hanna Żywczak

Dziś przedstawiamy Czytelnikom plon drugiej z kolei dyskusji z cyklu „rozmów przy okrągłym redakcyjnym stole". Tematem dyskusji były rola i miejsce kobiety we współczesnym świecie. Chodziło nam głównie o to, czy zmianom w ustawodawstwie, które nadaje kobietom tak szerokie uprawnienia, i to w każdej dziedzinie, towarzyszą zmiany w świadomości polskiego społeczeństwa, w świadomości mężczyzn, ale także i kobiet; czy potrafią one w pełni korzystać ze swych uprawnień. Stąd pragnęliśmy skoncentrować dyskusję na takich problemach jak: KOBIETA w PRACY — a więc całym zespole spraw związanych z zatrudnianiem kobiet, ich zawodową przydatnością oraz perspektywami awansu, KOBIETA W DOMU — na zespole zagadnień związanych z prowadzeniem domowego gospodarstwa, wychowywaniem dzieci, podziałem obowiązków między obojga małżonków, a wreszcie WYPOCZYNKU KOBIETY.

Do udziału w dyskusji zaprosiliśmy, oczywiście przede wszystkim kobiety, reprezentujące bardzo różne zawody, a także kobiety nie pracujące zawodowo. Oto uczestniczki dyskusji: A. DACHOWA, przewodnicząca ZW LK, z-ca dyrektora Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, D. GĄSŁAWSKA — pakowaczka z ZPO im. 22 Lipca, W. KONOPKA — gospodyni domowa, mgr Z. KOŚCIJAŃSKA — posłanka na Sejm, H. KOZŁOWSKA — dyrektor „Argedu", radna MRN, E. KORKUĆ — pracownica umysłowa z MPK, inż. arch. L. MALCZEWSKA — kierownik grupy robót SPBM nr 1, mgr J. MATLAKOWA — wicedyrektor Technikum Gospodarczego, mecenas E. MARECKA-BEMOWA, L. MICHAŁOWSKA-SZCZEPAŃSKA — kierowniczka Woj. Biura Skierowań FWP, E. MILEWSKA — studentka IV roku Wydz. Inżynieryjno-Ekonomicznego PS, mgr T. NIEGALEWSKA — żona marynarza, J. PANKOWA — instruktorka pracy wśród kobiet PSS „Robotnik", K. WNUKOWSKA — lekarz neurolog, Z. WRONOWA — kierowniczka świetlicy w szkole numer 8.

Aby dyskusja nie była zbyt jednostronna, poprosiliśmy dwóch przedstawicieli brzydszej połowy naszego społeczeństwa. Mężczyzn reprezentowali w dyskusji: kpt. ż.w. B. BĄBCZYŃSKI z PŻM oraz mgr inż. arch. B. SKŁODOWSKI — zastępca głównego architekta miasta.

Dyskusja trwała ponad 4 godziny, nie jesteśmy więc w stanie zrelacjonować jej w całości, usiłowaliśmy jednak wyłowić z bogactwa problemów sprawy najważniejsze, przy czym nie trzymaliśmy się chronologii wypowiedzi, zachowaliśmy natomiast ich autentyzm.

A więc do dyskusji!

E. MILEWSKA T. NIEGALEWSKA Z. WRONOWA L. MICHAŁOWSKA-SZCZEPAŃSKA D. GĄSŁAWSKA Z. KOŚCIJAŃSKA H. KOZŁOWSKA B. SKŁODOWSKI

J. Matlakowa

Jednym słowem, panie inżynierze „chciałyście równouprawnienia, no to je macie i dobrze Wam tak!"

(Ogólny śmiech)

Pragnę nawiązać do problemu kobiet pracujących zawodowo. Podzieliłabym je na dwie grupy: do pierwszej należą niewiasty, które podjęły pracę przede wszystkim ze względów materialnych i nie mają specjalnych ambicji zawodowych; druga grupa obejmuje kobiety, które podjęły pracę zawodową, bo daje ona im zadowolenie, jest często ważnym czynnikiem w ich życiu. Te pierwsze skazane są na referencką wegetację, te drugie mają szanse awansu. Ale jak że często nie są one zauważane, jak że często nie udziela się im pomocy. Jeśli zdarzają się awanse kobiet, to z reguły wtedy, gdy na wolne stanowisko nie ma kandydata — mężczyzny. Jest faktem, że w świadomości społecznej zachodzą coraz widoczniejsze zmiany — zmienia się ogólnie atmosfera wokół problemu zatrudniania kobiet oraz stosunek wielu dziewcząt do zdobywania zawodu, garną się one do nauki, rodzice je do tego zachęcają. Szczególnie radują przemiany dokonujące się na wsi. Kobieta pracująca czuje się swobodniejsza, niezależna, podejmuje szybciej decyzję opuszczenia nie szanującego jej męża. Z drugiej strony — mężczyzna traktuje utrzymanie domu jako zło konieczne, uważa że finansowa pomoc żony jest nie tylko wskazana lecz wręcz konieczna. Słyszałam o panu, który przed ślubem postawił taki warunek.

Głos z sali — nowoczesna forma posagu...

Ogólne ożywienie.

D. Gąsławska

Nasze zakłady odzieżowe, zatrudniające 2 700 kobiet, stanowią dobrą ilustrację powojennego awansu kobiet. Sprawują one w przedsiębiorstwie prawie wszystkie funkcje kierownicze. Co więcej, te koleżanki wybiły się dzięki dobrej pracy, nauce, stałemu podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. Nasze kobiety, mimo że większość z nich obarczona jest obowiązkami rodzinnymi i ma liczne potomstwo, nie stronią od pracy społecznej.

K. Wnukowska

Chciałabym powrócić jeszcze do zagadnienia trudności pracujących zawodowo kobiet. Powiedzmy sobie szczerze, kierownicy „nie kochają" zwolnień lekarskich matek opiekujących się chorymi dziećmi czy urlopów macierzyńskich. Zapominają oni, że te uprawnienia wynikają z realiów doby powojennej. Oburza dość powszechne u mężczyzn mniemanie, że kobiety pracują gorzej, bo korzystają ze wspomnianych zwolnień. W rzeczywistości obarczone są one w większej mierze obowiązkami rodzinnymi niż ojcowie. A ta praca liczy się przecież także w aspekcie społecznym, jako że wychowujemy dzieci nie tylko dla siebie, również dla społeczeństwa. I jeszcze jedna uwaga marginesowa. Nie chciałabym, by uczestniczący w dyskusji mężczyźni poczytali mi za niewieścią złośliwość stwierdzenie, że symulujących choroby jest więcej wśród pacjentów niż pacjentek. Wiem coś na ten temat z własnego lekarskiego doświadczenia.

Ogólna wesołość.

B. Skłodowski

Do tej pory mówicie panie przeważnie o panach. Ponawiam apel: chrońcie mężczyzn!

L. Malczewska

Mimo rozpaczliwego wezwania inż. Skłodowskiego, będę mówiła również o mężczyznach, bowiem nie żyjemy w kraju mitycznych amazonek. To truizm, że mężczyźni są egoistami. Jeśli taki egoista widzi, że kobieta ma zawód, na pewno będzie się z nią lepiej obchodził, bo wie, że jego partnerka da sobie w życiu radę. Sądzę zatem, że samodzielność kobiety raczej cementuje małżeństwo. Słów kilka na temat zawodów tzw. męskich. Gdyby mi kazano zaczynać od początku, nie wiem, czy wybrałabym ponownie budownictwo. Pierwsze lata na budowie były naprawdę trudne. Mistrzowie mawiali niejednokrotnie: „spódnica nie będzie nami rządzić", przychodzili do mnie z podchwytliwymi pytaniami zawodowymi. Wytrzymałam jednak jakoś przez 16 lat. Myślę, że także przeciążanie obowiązkami domowymi nie sprzyja ubieganiu się kobiet o odpowiedzialne stanowiska.

T. Niegalewska

Reprezentuję środowisko specyficzne — żon marynarzy. Jak wygląda równouprawnienie z naszego punktu widzenia? Mężowie są poza domem, woleliby byśmy nie pracowały. Kiedy wracają, życzą sobie, by żony poświęcały im cały czas. Wiele z nas ma ukończone studia, ale do pracy przyjmowane jesteśmy niechętnie. W działach kadr zadaje nam się nietaktowne pytanie typu: „Po co pani praca, czy brakuje pani szpilek, czy nowego sweterka?" Niedawno zwolniono z pracy moją koleżankę mającą wykształcenie filozoficzne, ponieważ... jej mąż pływa...

Z. Kościjańska

Słów kilka na temat równouprawnienia w pracy zawodowej i działalności politycznej. Dyskusja świadczy dobitnie o tym, że owo prawo realizowane jest u nas z pewnymi oporami. O przyczynach mówiły już moje poprzedniczki. Awans kobiety jest trudny. Bardzo często kierownicze stanowisko obejmuje mężczyzna, mimo że kontrkandydatka przewyższa go nieraz umiejętnościami, wykształceniem. Gdy kobieta otrzyma odpowiedzialną funkcję, nieraz krążą wokół niej plotki na temat taryfy ulgowej. I co gorsze — mówią o tym jej koleżanki. A więc same dają nie jako wyraz niewierze w wartości intelektualne i umiejętności zawodowe niewiast. A kobietom stawia się z reguły wyższe wymagania. Wprawdzie mężczyźni traktują nas z rewerencją, nie zanikł jeszcze obyczaj całowania rąk, lecz niech tylko nie uda nam się jakieś przedsięwzięcie, zaraz wycedzą lekceważąco: „wiadomo, kobieta..." Jakby mężczyznom nie zdarzały się niewypały.

W trakcie dyskusji poruszono sprawę zawodowego przygotowania dziewcząt. Sejmowa Komisja Oświaty analizowała ostatnio problem absolwentów szkół ogólnokształcących. Przeważają wśród nich dziewczęta, bowiem bardzo wiele z nich po ukończeniu szkoły podstawowej nie mogło dostać się do techników. Mamy w tych placówkach za mało miejsc dla uczennic, które mogłyby uzyskać po ich ukończeniu pełne kwalifikacje zawodowe. Absolwentki szkół ogólnokształcących — jeśli nie chcą studiować — muszą jeszcze uczęszczać do 2-letnich szkół pomaturalnych. W rezultacie dziewczyna uczy się dłużej niż chłopiec, który może wcześniej zarobkować. Mamy jeszcze bardzo dużo kobiet bez zawodu, mówią o tym statystyki wydziałów zatrudnienia. W przeciwieństwie do moich przedmówczyń uważam, że zmiany w psychice kobiet następują zbyt powoli — jeszcze zbyt wiele kobiet nie przywiązuje wagi do uzyskania kwalifikacji zawodowych.

Czy samodzielność niewiast musi oznaczać zmierzch kobiecości?

E. Milewska

Nawiązując do uwag posłanki Kościjańskiej pragnę dodać, że wiele zależy od rodziców, którzy mają przecież możność wpływu na córki już w okresie szkolnym. Od dziecka wpajano we mnie przekonanie, że ucząc się zdobędę zawód i będę w przyszłości niezależna od mężczyzny, że nie będę zmuszona traktować zamążpójścia jako konieczności zapewniającej warunki utrzymania. Jestem studentką Wydziału Ekonomicznego Politechniki Szczecińskiej. Na wydziałach technicznych naszej uczelni jest wiele dziewcząt. Skarżą się one niejednokrotnie na niewłaściwe ustosunkowanie się profesorów i asystentów do uczących się niewiast. W czasie egzaminów padają niestety, pytania: „Czy pani wyszła już za mąż, czy jeszcze nie. Po co pani studia?". Jest jeszcze jeden problem z rzędu drażliwych. Otóż chłopcy wybierają na żony raczej dziewczęta, które ukończyły tylko średnią szkołę. Wolą, by żony były od nich bardziej zależne. Nasi koledzy boją się kobiet — sawantek.

H. Kozłowska

Cała mądrość kobiety polegać musi więc na tym, by nie okazać im tej mądrości.

K. Wnukowska

Nie wydaje mi się to słuszne. Kobieta musi znać swoją wartość, co nie oznacza, by była zbyt pewna siebie. Niechże mężczyzna stara się przewyższyć ją intelektualnie lub co najmniej dotrzymuje jej kroku.

A. Dachowa

Nie poruszono tu jeszcze istotnej sprawy — niejednokrotnie krzywdzącego dla kobiety zaszeregowania. Napływają do nas skargi, że niewiasty otrzymują pensje niższe niż mężczyźni na tych samych stanowiskach. To są, niestety, fakty.

B. Bąbczyński

Mężczyzn jest na tej sali „przygnieciona" mniejszość. Pozwolicie panie, że powiem co nieco w jej imieniu. Ale będę mówił raczej o kobietach, bo właśnie ich, a nie nas dotyczy dyskusja. Żyję z żoną już 15 lat i jeszcze się nie pokłóciliśmy. Staram się ją zrozumieć, zresztą ona mnie — również, co świadczy o tym, że poznaliśmy nasze psychiki.

L. Malczewska

A ile lat w ciągu tego okresu był pan w domu, kapitanie ż.w.?

B. Bąbczyński

Ostatnio nie pływam już 2 lata, a przedtem przebywałem w domu około 3 miesięcy w roku.

(Na sali ożywienie i śmiechy)

Jestem za pracą zawodową kobiet, opowiadam się za ich awansem. Sądzę, że mimo równouprawnienia kobieta czuje się nadal po trosze niewolnicą. Jeśli ma mniejsze wykształcenie niż mężczyzna, pojawiają się u niej pewne kompleksy. Nauka i praca są na to świetnymi odtrutkami. W naszych warunkach trudno jest jednak niewiastom — matkom i żonom — pracować społecznie. Może to czynić tylko kobieta samotna.

L. Malczewska

Nie zgadzam się z panem. Praca społeczna wzbogaca osobowość niewiasty.

A. Dachowa

Kobiety są znakomitymi społecznikami. Mogłabym dać na to wiele przykładów — pracują w komitetach rodzicielskich, blokowych, samorządach spółdzielczych. I wielu, wielu jeszcze dziedzinach naszego życia.

E. Marecka-Bemowa

Chcę nawiązać do tematu poruszonego przez panią Matlakową. Zgadzam się z tym, że kobieta powinna mieć zawód, by uzyskać właściwą pozycję w małżeństwie. Ale i tu należałoby zachować złoty środek — sukcesy zawodowe nie mogą przesłaniać kobiecie jej roli matki, żony. Nie może ona tracić swej kobiecości, owego przysłowiowego niewieściego ciepła. Postuluję, by „Kurier" zajął się popularyzacją nowego kształtu małżeństwa, które jest przecież historycznie zmienne. Kultura współżycia zapewni trwałość nowoczesnego małżeństwa, w wielu wypadkach zapobiegnie rozwodom.

Domowy zamach stanu czy racjonalny podział zajęć i obowiązków?

J. Matlakowa

W jednym z ostatnich numerów „Kultury" ukazał się felieton Jerzego Lovella, w którym autor pisze m. in.: „Dość mamy mądrych, zgorzkniałych, zrezygnowanych kobiet, wszystkowiedzących, niczemu się nie dziwiących, nie wierzących w sensowność czegokolwiek. Ogłaszamy domowy zamach stanu, przejmujemy władzę — my, mężczyźni. Narzucamy własną koncepcję, tworzymy model pozytywny rodziny". Rozliczne obowiązki spowodowały, że rzeczywiście jesteśmy nieraz zgorzkniałe, brak nam czasami taktu, pokory. Uważam, że kobieta wówczas będzie zadowolona ze swojej pracy, a w domu nie będzie zdenerwowana i zła, jeżeli po pracy nie spadnie na nią odpowiedzialność i obowiązek załatwiania wszystkich potrzebnych zakupów i spraw. Kobieta powinna pracować, bo musi się czuć niezależna finansowo, ale trzeba jej pomóc zarówno w pracach domowych, jak i w pełnieniu funkcji zawodowych. Trzeba, moim zdaniem, konsekwentnie dążyć do zatrudniania kobiet na półetatach po to, aby zostawić im więcej czasu na załatwianie spraw domowych. Dotychczasowa forma — chałupnictwo, jest półśrodkiem. Należałoby zastanowić się, czy podrzędnych funkcji administracyjnych nie mogłyby pełnić niewiasty zatrudnione na półetatach. Uważam, że społeczeństwu nie przyniosłoby to strat lecz przysporzyło korzyści.

B. Bąbczyński

Praca zawodowa żony niewątpliwie przysparza rodzinie korzyści, ale chciałbym zwrócić uwagę na inny aspekt tego zagadnienia. Mężczyzna traktuje żonę jako swoją prywatną własność, jest zazdrosny i boi się, że niewiasta znajdzie sobie w zakładzie pracy innego mężczyznę. Także kobieta często myśli o tym, co mąż robi poza domem. Problem wzajemnego zaufania ma tu kapitalne znaczenie. Moim zdaniem, powinny u nas istnieć poradnie świadomego małżeństwa i świadomej rodziny. Uczono by tam kultury współżycia małżeńskiego, zapewniającej ustabilizowanie modelu współczesnej rodziny.

Kilka słów o dzieciach. Kobieta w pracy — kto zatem ma się zająć jej dziećmi? Jak dopomóc takiej rodzinie? Na ile państwo ma ingerować w sprawy rodziny. Państwo nie zastąpi dziecku uczuć matki, ono ich długo potrzebuje, nawet do 18 roku życia. I dlatego ulżenie kobiecie w pracach domowych także po to, aby więcej czasu mogła poświęcić wychowaniu dzieci, jest problemem arcyważnym.

L. Michałowska-Szczepańska

Warto zastanowić się nad takim zagadnieniem: nadal wysyłać dzieci do żłobków i przedszkoli, na których utrzymanie państwo łoży duże sumy, czy kobiecie mającej liczniejsze potomstwo dać większy zasiłek po to, aby mogła nie pracując wychowywać je w domu aż do wieku szkolnego. Potem mogłaby podjąć pracę dorywczą. Popieram propozycje upowszechniania półetatów. Kobieta powinna pracować, ale nie może odbywać się to kosztem dobra dzieci, męża i domu. W domach, w których niewiasta pracuje zawodowo, musi nastąpić podział obowiązków. Mężczyzna żąda, aby żona była dobrym fachowcem w swoim zakładzie, w domu — dobrą kucharką, sprzątaczką i praczką, dobrą wychowawczynią dzieci, kochanką i przyjacielem. Pragnie, aby była piękna i zadbana, a nie zawsze chce ulżyć jej w ciężkiej domowej harówce.

Z. Wronowa

Mam wielki szacunek dla kobiet pracujących zawodowo. Od 10 lat jestem wychowawczynią w świetlicy szkolnej. Z moich obserwacji wynika, że dzieci matek pracujących są bardziej zadbane, lepiej się uczą i samodzielnie odrabiają lekcje. Matki nie pracujące zawodowo bywają mniej nowoczesne, są nieufne. Przytoczę taki przykład. Matka nie pracująca nie wyraziła zgody na wysłanie dziecka na 3-tygodniowe wczasy twierdząc, że nie ma zaufania do opieki nad dzieckiem ze strony wychowawczyni. W świetlicach przebywa codziennie sporo dzieci matek pracujących. Osobiście pragnęłabym, aby na te cele przeznaczać więcej pomieszczeń i wzbogacać wybór zabawek i innych przedmiotów służących do nauki i rozrywki uczniów.

T. Niegalewska

Podejmę problem wychowania dzieci. W rodzinach marynarzy jest on bardziej złożony. Cały ciężar wychowania spoczywa na matce. Dziecko przywiązuje się do niej, bo ojciec jest gościem w domu. Często po przyjeździe męża rozpoczynają się nieporozumienia na tle wychowawczym. Ojciec jest zazdrosny o uczucia dziecka, zaczyna o nie walczyć nie zawsze odpowiednimi metodami. Ojcowie-marynarze powinni zatem wykazywać większą dozę taktu i mądrości wychowawczej.

E. Korkuć

Pracuję w MPK. Zawód konduktorki jest ciężki. Wstaję o g. 4 rano a dzieci oddaję do tygodniowego żłobka. Nasze pracownice bywają w czasie służby zdenerwowane i nie grzeczne, ale stwierdzam, że wynika to z przemęczenia obowiązkami domowymi. Mężczyźni albo w ogóle nie pomagają żonom, albo niewiele, a najczęściej potrafią tylko wymagać.

B. BĄBCZYŃSKI A. DACHOWA J. PANKOWA J. MATLAKOWA E. MARECKA-BEMOWA L. MALCZEWSKA K. WNUKOWSKA W. KONOPKA

Dlatego trzeba zwrócić większą uwagę na wychowywanie chłopców.

K. Wnukowska

Słusznie. Uważam, że należy zmienić metodę wychowania chłopców, uczyć ich zajęć domowych, wpajać obowiązek pomocy w domu matce a potem żonie. O ile rodzice zrozumieli już, że dziewczynie należy dać zawód, o tyle przysposabianie chłopców do podstawowych prac domowych jest jeszcze niezbyt powszechne.

L. Malczewska

Mówimy o edukacji chłopców a tymczasem nie wszystkie dziewczęta znają podstawowe prace kobiece. Co raz częściej się słyszy, że łatwiej jest znaleźć igłę w stogu siana niż w ręku dziewczyny. Kobieta musi znać podstawowe zasady robót ręcznych i gospodarstwa domowego.

B. Skłodowski

Jak najbardziej jestem za. „Kurier" powinien rzucić hasło: „Panie — do robót ręcznych!"

J. Pankowa

Popieram wniosek pana inżyniera, bo bardzo zmniejszyło się zainteresowanie pań pracami ręcznymi. Na jednym z kursów prowadzonych w naszym ośrodku „Praktyczna Pani" spotkałam kobietę, która nie potrafiła uporać się z igłą. Przyznała, że pierwszy raz ma ją w ręku.

B. Bąbczyński

A ja umiem cerować! Kiedyś zacerowałem skarpetkę, pokazałem żonie a ona zapytała: „Kto ci to zrobił?" U mnie w domu istnieje podział czynności — żona gotuje, ja zmywam. Także maluję okna.

Jak ułatwić kobiecie pracę domową?

J. Pankowa

Na nasze trudności wpływa także niedoskonałość handlu, brak odpowiedniego i taniego sprzętu zmechanizowanego. Za mało jest również punktów pralniczych i stołówek. W lokalach gastronomicznych powinno być więcej tanich obiadów. Reprezentuję PSS „Robotnik". Nasza instytucja otrzymała od władz zwierzchnich polecenie obowiązkowego wydawania w spółdzielczych zakładach gastronomicznych niedrogich obiadów niedzielnych, z których mogłyby korzystać całe rodziny.

Uważam, że za mało jest rozwinięta sieć punktów usługowych, a przy tym usługi są stanowczo za drogie, zwłaszcza — krawieckie, kosmetyczne, pralnicze.

A. Dachowa

Dużym ułatwieniem dla kobiety byłoby rozwinięcie przemysłu garmażeryjnego. Przygotowanie posiłku z półfabrykatu lub gotowego dania wydatnie skraca czas przyrządzania obiadu...

L. Malczewska

Tylko więcej kosztuje. Kobiety pracujące w ogóle wydają więcej pieniędzy na wyżywienie. Kupują po południu to, co zostało w sklepach, a zostają produkty najdroższe. Kupują co popadnie, byle szybciej.

A. Dachowa

Na pewno ma pani rację i dlatego przyłączam się do grona apelującego o pomoc kobiecie w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Uważam, że np. w zakresie artykułów gospodarstwa domowego jest duży, ale jeszcze niedostateczny postęp. Sprzęt zmechanizowany jest chętnie nabywany, ale jego wybór jest daleki od doskonałości.

H. Kozłowska

Pracuję w handlu i wydaje mi się, że branża, którą reprezentuję, jest stosunkowo nieźle zaopatrzona. Sprzęt gospodarstwa domowego jest łatwiejszy do nabycia niż np. galanteria. Wydaje mi się, że bardziej potrzebny jest rozwój usług, np. pralni.

Przepracowanym, stale zajętym kobietom należy się relaks. Czy korzystają racjonalnie ze wszystkich form wypoczynku?

L. Michałowska-Szczepańska

Tę dziedzinę znam najlepiej i proponuję pomówić na następujący temat: urlop z mężem czy bez męża? Wypowiadam się za wspólnym urlopem. Na wczasach mąż widzi żonę wypoczętą, zadbaną, mają czas na wspólne spacery, rozmowy, rozrywki. Na urlopie bardziej zbliżają się do siebie. Wiele kobiet, z którymi się stykam stwierdza, że wspólny urlop znakomicie wpływa na dalsze pożycie małżeńskie. Jestem natomiast przeciwko temu, aby małżeństwo wyjeżdżało na urlop z dziećmi. Raczej matka powinna wyjeżdżać z córką a ojciec z synem.

B. Bąbczyński

Urlop we dwoje czy oddzielnie? To sprawa indywidualna, choć np. w USA jest regułą, że ojciec spędza wakacje z synem a matka z córką. Byłoby dobrze, aby na wczasach FWP dzieci pozostawały pod opieką wychowawczyni. Rodzice mogliby wówczas spokojnie wypocząć. Osobiście zawsze spędzam urlop z połowicą.

K. Wnukowska

Stanowczo należy zadbać o organizowanie na wczasach grup dzieci, pozostających pod opieką wychowawczyni. Uważam, że w obecnej sytuacji wyjazd z dziećmi to żaden wypoczynek.

L. Malczewska

Dla pana kapitana, który rzadko bywa w domu, urlop z żoną jest przyjemnością. Wiem z własnego doświadczenia, że małżeństwo stale przebywające razem lepiej odpoczywa oddzielnie. Jestem natomiast za urlopem z dziećmi. Kobiety pracujące przeważnie nie mają czasu na wczucie się w psychikę swego dziecka. Czas na urlopie pozwala na głębsze poznanie córki czy syna, na zaprzyjaźnienie się z nimi.

Z. Kościjańska

Niedawne badania psychologiczne dowiodły, że sporo przestępstw popełniają dzieci wywodzące się ze środowiska inteligenckiego, mającego dobre warunki materialne. Stwierdzono, że przestępstwa te były popełniane na tle kompletnego zaniku ciepła rodzinnego. Dlatego nie jestem za stwarzaniem na wczasach oddzielnej grupy dla dzieci. Często, a także podczas wakacji powinny one pozostawać pod bezpośrednią opieką rodziców.

B. Skłodowski

Odnoszę wrażenie, że panie są już zmęczone, skoro tak dużo mówią o wypoczynku, mimo że przedtem wypowiedziały już wiele obrzydliwych słów pod adresem mężczyzn. Nie zrewanżuję się podobnymi. Przeciwnie. Powołam się na zdanie znanego w Szczecinie znawcę kobiet — mgra Aleksandra Rotsteina i powtórzę jego słowa wypowiedziane w telewizji w Dniu Kobiet: „O kobietach nie należy mówić — kobiety trzeba k o c h a ć".

Co z tego wynika?

● **Dyskusja była niezmiernie interesująca, poruszono w niej wiele problemów, o których właściwie wiemy wszyscy, ale o których nie dyskutuje się, chociaż dotyczą one ponad połowy naszego społeczeństwa. Dyskusja była pożyteczna, gdyż okazuje się, że jest sporo zagadnień kontrowersyjnych, co do których nawet stanowisko kobiet nie jest jednolite.**

● **Oczywiście nie uważamy dyskusji za zamkniętą, wszelkie opinie, sądy i głosy w tej sprawie chętnie wykorzystamy w swojej działalności. Oczekujemy więc na listy.**

● **W toku dyskusji zwrócono uwagę na wiele zagadnień, niedostatecznie oświetlanych na łamach naszej gazety, ale także zagadnień, o których — wydaje się — zbyt mało mówi się w związkach zawodowych i w zakładach pracy. Chodzi o problem, któremu na imię — kobieta w pracy. Kryje się tu wiele spraw, przede wszystkim stosunek kierownictw przedsiębiorstw oraz kolegów do kobiet, możliwości awansu, możliwość zdobywania zawodu przez kobiety, wzrost świadomości zarówno wśród rodziców jak i samych dziewcząt o potrzebie zdobywania zawodu przez młode kobiety, dążenie kobiet do większej samodzielności materialnej.**

● **Drugim węzłowym zagadnieniem jest splot problemów, dotyczących pracy kobiety w domu, podziału domowych obowiązków między obojga małżonków, przyuczanie chłopców od maleńkości do wykonywania pewnych prac domowych, a wreszcie kwestia rozwoju usług oraz poprawy pracy handlu, które to dziedziny pochłaniają kobietom zbyt wiele wolnego od pracy czasu.**

● **Wynika z tego następna sprawa — wypoczynek kobiety, a właściwie brak tego wypoczynku. Kobiety, zwłaszcza pracujące, czas wolny od pracy zawodowej muszą poświęcać na wielorakie zajęcia domowe, stąd trudno mówić o wypoczynku, a tym bardziej o możliwości korzystania z rozrywek kulturalnych. Ciekawe były także głosy na temat spędzania urlopów — razem czy osobno, z dziećmi czy bez dzieci.**

● **Wreszcie ostatni problem, niezmiernie istotny, który zaakcentowano bardzo mocno w dyskusji. Otóż same kobiety dostrzegają niebezpieczeństwo zatracenia swej kobiecości przez zbytni pęd do samodzielności. Wiele dyskutantek podkreślało potrzebę umiejętnego łączenia pracy zawodowej i materialnej samodzielności z przyjętym i — jak gdyby — zaakceptowanym wzorcem kobiety żony, matki gospodyni.**

Tyle uwag nasunęła dyskusja prowadzącemu kolejną „rozmowę przy okrągłym redakcyjnym stole".

ADAM KILNAR

Rośnie hala WDS

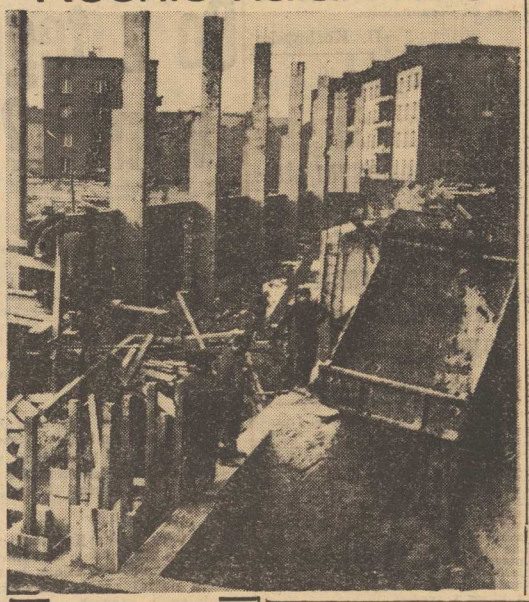

WIOSNA zapanowała również na budowie Wojewódzkiego Domu Sportu, obok krytej pływalni przy ul. Felczaka. Od kilku dni zauważyć można znaczną intensyfikację prac budowlanych. Wykonawcą jest SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO, to samo, które zbudowało pływalnię. Będzie to prawdziwy kombinat sportowy, a więc duża hala do rozgrywania zawodów gimnastycznych i gier sportowych, dwie małe sale treningowe, pomieszczenia administracyjne dla WOSTiWu, basen dla kajakarzy itp.

W osobnym budynku mieścić się będą: internat - hotel na 60 miejsc, liczne pomieszczenia dydaktyczne, jak sale wykładowe, kino itp., oraz duża kuchnia i jadalnia. Zakończenie budowy nastąpić ma jeszcze w tym roku.

(a)

Foto: St. Cieślak

Arkonia to nie tylko wyczyn...

WZRASTA ZAINTERESOWANIE SPORTEM WŚRÓD ZAŁOGI „WARSKIEGO"

MAŁO KTO WIE, że KS „Arkonia" prowadzi oprócz sekcji wyczynowych również szeroką działalność w dziedzinie popularyzacji sportu masowego i turystyki wśród stoczniowców i członków wszystkich pionów klubu. Działalnością tą zajmuje się sekcja krzewienia kultury fizycznej i turystyki, mająca 4 własne ogniska KKFiT.

DO CZOŁOWYCH DYSCYPLIN tej sekcji zaliczyć trzeba: **żeglarską, motorową, szachową, brydżową, piłki siatkowej i koszykowej oraz tenisa stołowego.** Ponadto od wielu lat sekcja KKFiT przy KS „Arkonia" jest organizatorem takich imprez masowych jak: **spartakiady lekkoatletyczne, turnieje piłki nożnej i spotkania międzyogniskowe.** Warto podkreślić, że tylko w 1965 roku w imprezach organizowanych przez ogniska „Arkonii" uczestniczyło ponad 4 500 osób.

Ostatnio dokonano podsumowania działalności w I kwartale, które potwierdza dużą aktywność wszystkich ognisk sekcji. A oto kilka danych. Od stycznia do marca br. z inicjatywy działaczy sekcji KKFiT oraz dzięki pomocy klubu odbyło się kilka interesujących i cieszących się dużym powodzeniem imprez. Do ciekawszych należały: **turniej szachowy o mistrzostwo Stoczni Szczecińskiej, mecze szachowe, rozegrane między ogniskami komendy MO i stoczni oraz zawody brydżowe i tenisa stołowego.**

O TYM jak popularne są szachy wśród członków ognisk „Arkonii" świadczy najlepiej fakt, że w 1965 roku zdobyli oni dwa puchary w turniejach ogólnopolskich. Poza tym „arkończycy" z powodzeniem walczą w II lidze i A-klasie.

Warto także nadmienić, że sekcja turystyczno - motorowa „Arkonii" zrzesza 272 członków i od trzech lat znajduje się w czołówce krajowej. Oprócz turystyki kwalifikowanej sekcja ta zorganizowała w ub. roku 30 imprez o charakterze wypoczynkowo-rozrywkowym, w których uczestniczyło blisko 500 zawodników. 102 członków sekcji KKFiT zdobyło odznaki turysty motorowego, w tym 13 złotych, 26 srebrnych i 63 brązowe.

ŚWIADCZY TO nie tylko o wielkiej popularności sportu wśród członków „Arkonii", ale przede wszystkim o zrozumieniu tych potrzeb przez zarząd klubu, który w pełni umożliwił realizację programu swych ognisk, oddając do dyspozycji sekcji KKFiT środki finansowe, sprzęt i obiekty sportowe.

Wyniki te są zasługą ofiarnej pracy kadry oddanych działaczy-społeczników, którym należy życzyć dalszych sukcesów w rozwoju sportu masowego wśród załogi Stoczni i członków wszystkich pionów klubu.

BOLESŁAW JANIUREK

Polska-Grecja w tenisie

NASI TENISIŚCI, przygotowujący się do rozgrywek o puchar Davisa, przebywają obecnie w Grecji. W dniach 31 bm. — 3 kwietnia odbędzie się w Atenach towarzyskie spotkanie Polska — Grecja. Naszych barw bronić będą Gąsiorek, Maniewski i Jamroz. W drodze powrotnej do kraju w dniach 5—6 kwietnia w Budapeszcie nasza drużyna zmierzy się z Węgrami.

Szczeciniacy we władzach AZS

NA ODBYTYM NIEDAWNO VI Krajowym Zjeździe AZS do zarządu głównego zrzeszenia weszli także przedstawiciele szczecińskiego środowiska: prezes AZS Szczecin prof. dr A. KULIKOWSKI, oraz znany trener l. a., mgr E. POTRZEBOWSKI.

Szczecińska delegacja na zjazd należała do b. aktywnych biorąc m. in. udział w pracach wielu komisji. oraz uczestnicząc w spotkaniach z min. szkolnictwa wyższego H. JABŁOŃSKIM i przewodniczącym GKKFiT, W. RECZKIEM. (ms)

Akademicy wybrali najlepszą „10"

Studenci Politechniki Szczecińskiej wybrali spośród swoich kolegów 10 najlepszych sportowców. Pierwsze miejsce uzyskał student IV roku Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego — Andrzej Wojciechowski. Jako druga wybrana została Irena Woldańska.

W strzeleckiej A-klasie

„Metalowiec" na czele

ZAKOŃCZYŁY się już pierwsze spotkania rozgrywek woj. A-klasy strzelectwa sportowego. Jak informuje przedstawiciel LOK kpt. BUDZKO, koordynator rozgrywek z ramienia Zw. Strzeleckiego — w tabeli prowadzi zdecydowanie METALOWIEC Gryfice przed STALĄ Dębno.

ZASKAKUJĄCA jest tu przegrana szczecińskiego KOLEJARZA walkowerem. Okazało się, że zawodnicy nie mieli gdzie strzelać, bo **czynna od 20 lat miejska strzelnica przy ulicy Twardowskiego na Turzynie, będąca w administracji LOK, została z przyczyn niewiadomych zamknięta.** Jest to tym dziwniejsze, że **władze sporto-**

we nic o zamknięciu tej strzelnicy nie wiedzą.

1 SERIA rozgrywek przyniosła następujące wyniki:

Sokół — Gryfia	964—801	2—0
Spółdzielca — Gardominka	703—962	0—2
Stal — Fregata	971—959	2—0
Błyskawica — Kolejarz	845—VO	2—0
Szóstka — Junak	875—621	2—0
Zryw — Metalowiec	935—1067	0—2

TABELA

		pkt.
Metalowiec Gryfice	2 —	1067
Stal Dębno	2 —	971
Sokół Dębno	2 —	964
Gardominka Mechowo	2 —	962
Szóstka Szczecin	2 —	875
Błyskawica Świnoujście	2 —	845
Zryw Dębno	0 —	935
Fregata Świnoujście	0 —	859
Gryfia Szczecin	0 —	801
Spółdzielca Resko	0 —	703
Junak Stargard	0 —	621
Kolejarz Szczecin	0 —	—

NASTĘPNE spotkania odbędą się 2 i 3 kwietnia.

ODBYŁA SIĘ też 6 kolejka strzelań C klasy miejskiej. Indywidualnie najlepsze wyniki osiągnęli: Eugeniusz PŁONKA z TAMY, Edward SARDYKO ze STOCZNIOWCA i Eugeniusz SEKUŁA z TAMY. wszyscy 97/100.

Wśród juniorów Krzysztof PASTWA z SZÓSTKI i Henryk RESZKE ze STOCZNIOWCA, obydwaj 98/100.

Również w tej klasie KOLEJARZ musiał oddać punkty walkowerem.

A OTO WYNIKI:

Tama — Tramwajarz	2—0
Burza — Wołga	2—0
Elektron — Kolejarz	vo—vo
Hutnik — Gryfia	0—2
Dąb — Okrętowiec	2—0
Stoczniowiec — Szóstka	2—0

TABELA

1.	Szóstka	1648
2.	Gryfia	1622
3.	Dąb	1595
4.	Kolejarz	1383
5.	Stoczniowiec	1695
6.	Tama	1574
7.	Burza	1537
8.	Tramwajarz	1464
9.	Okrętowiec	1471
10.	Elektron	1250
11.	Hutnik	753
12.	Wołga	521

START III Ligi Strzeleckiej wyznaczony został na niedzielę, 3. IV. (a)

Najlepsi pływacy będą startować w Szczecinie

W dniach 22—24 kwietnia odbędą się na nowej, pięknej pływalni WDS w Szczecinie, pływackie mistrzostwa Polski. Będzie to generał na próba przed mistrzostwami Europy. Oczekuje się udziału ponad 150 zawodników. Ustalono także minima uprawniające do startu w mistrzostwach:

	mężczyźni	kobiety
50 m dow.	26:5	31:5
100 m dow.	59:5	1:10
200 m dow.	2:14	2:37
400 m dow.	4:48	5:31
800 m dow.	—	11:40
1500 m dow.	20:00	—
100 m kl.	1:15	1:26
200 m kl.	2:48	3:05
100 m delf.	1:06	1:20
200 m delf.	2:35	3:03,5
100 m grzb.	1:08	1:20
200 m grzb.	2:20	2:53
200 m zm.	2:30	2:54
400 m zm.	5:30	6:10

W mistrzostwach będą mogli startować zawodniczki i zawodnicy, którzy uzyskali wymagane minima w 1965 lub 1966 roku.

Krzemiński kandydatem do IAAF

Z OKAZJI tegorocznych mistrzostw Europy w Budapeszcie odbradować będzie Kongres Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF). M. in. dokonane zostaną wybory do rady europejskiej IAAF. Na miejsce niedawno zmarłego — Czesława Porysia do władz IAAF kandydować będzie prezes PZLA — Henryk Krzemiński.

Zimowe igrzyska olimpijskie 1976 r. w Sztokholmie?

JAK PODAJĄ agencje Sztokholm zgłosił swoją kandydaturę na organizatora zimowych igrzysk olimpijskich w 1976 r. Trasy wytyczono by w oddalonym o 50 km na północ od Sztokholmu masywie górskim Jaemtland, natomiast uczestnicy igrzysk, a więc zawodnicy, działacze, trenerzy i dziennikarze mieszkaliby w Sztokholmie, dysponującym wieloma nowoczesnymi hotelami.

Ze sportu szkolnego

✦ UWAGA SKS-y! W czasie ferii wiosennych rozegrany zostanie 3-dniowy turniej piłki ręcznej dla chłopców i dziewcząt szkół podstawowych.

✦ DO GDAŃSKA na ogólnopolski turniej piłki ręcznej wyjechały drużyny dziewcząt ze szkoły nr 23 i chłopców ze szkoły nr 10.

✦ ROZPOCZĄŁ SIĘ kolejny kurs organizatorów sportu, tym razem dla szkół średnich. 50 uczniów uczy się organizacji imprez sportowych, poznaje obowiązujące przepisy oraz różnorodne formy pomocy dla nauczyciela wf.

✦ DYR. ŚLIWIŃSKI dokonał otwarcia mistrzostw SKS przy Technikum Budowlanym w pływaniu. Startowało ponad 100 uczniów. Zwycięzyli w poszczególnych konkurencjach — Kuligowska, Wieczorkowska, Zacharewicz, Lamparski i Smolarczyk. Sztafetę wygrali — Kuczma, Brzoza, Kuligowska i Wódz. Zespołowo wygrała klasa V-b BO, która prowadzi w punktacji. Turniej kosza wygrały kl. V-b BO i III-b M. (a)

W KOLEJNEJ serii walk międzyuczelnianej ligi kosza padły następujące wyniki: PSRM — PSM 32:30, Politechnika — SN-1 33:22, WSR — SN-2 2:0 (w. o.), PSRM — Politechnika 69:46, PSM — SN-1 105:17, PAM — SN-2 53:38, PSRM — SN-2 62:26, WSR — PSM 39:73, Politechnika — PAM 42:46, PSRM — SN 1 2:0 (w.o.), PAM — PSM 49:38, WSR — Politechnika 36:30.

TABELA po 4 kolejkach II rundy przedstawia się następująco:

1.	PSRM	17 pkt.
2.	WSR	16 „
3.	PSM	16 „
4.	PAM	11 „
5.	Politechnika	11 „
6.	SN 1	8 „
7.	SN 2	6 „

Małe poradnik kibica

„Wślizg"

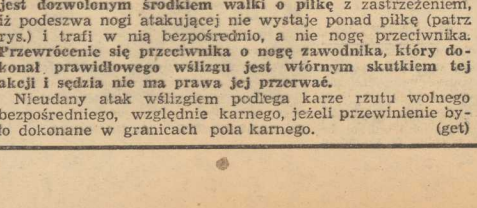

NA POWYŻSZYM RYSUNKU OGLĄDAMY, często przez piłkarzy stosowane zagranie piłki tzw. „wślizgiem". Czy można w tym przypadku mówić o grze faul? **Atak wślizgiem jest dozwolonym środkiem walki o piłkę** z zastrzeżeniem, iż podeszwa nogi atakującej nie wystaje ponad piłkę (patrz rys.) i trafi w nią bezpośrednio, a nie nogę przeciwnika. **Przewrócenie się przeciwnika o nogę zawodnika, który dokonał prawidłowego wślizgu jest wtórnym skutkiem tej akcji i sędzia nie ma prawa jej przerwać.**

Nieudany atak wślizgiem podlega karze rzutu wolnego bezpośredniego, względnie karnego, jeżeli przewinienie było dokonane w granicach pola karnego. (get)

Zapaśnicy Wolina awansują do I ligi?

SEKCJA ZAPAŚNICZA LZS Wolin ma realne szanse wejścia do I ligi. W meczu decydującym o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w stylu wolnym zapaśnicy wolińscy wysoko pokonali swego najgroźniejszego rywala Wirenkę Wiry (woj. poznańskie) w stosunku punktowym 7,5:2,5. Spotkanie prowadzone było w żywym tempie na stosunkowo dobrym poziomie technicznym, przy czym warto dodać, że Wirenka w ub. roku opuściła I ligę. Podobał się najbardziej Romanowski w iekkiej, który pewnie wygrał z najlepszym zapaśnikiem gości Latosikiem. (a)

Teatry

POLSKI — „Kochankowie z Werony" g. 18; **WSPÓŁCZESNY** — „Trzy białe strzały" g. 15; **MUZYCZNY** — „My Fair Lady" g. 19.15.

Kina

DELFIN — kino studyjne (tel. 468-78) — „Bandyci z Orgosolo" g. 14, 16, 18.15 — wł. — od lat 14; „Włoszki i miłość" g. 20.30 — wł. — od lat 16; **KOSMOS** (tel. 355-02) — „Faraon" g. 11, 15, 19 — pol. — panoram. — od lat 16 (czwartek i piątek); **COLOSSEUM** (tel. 436-18) — „Faraon" g. 16, 20 (czwartek i piątek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Kochanka" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — szwedzki — od lat 16 (czwartek i piątek); **POLONIA** (tel. 218-34) — „Wielki skok" g. 15.30, 18, 20.30 — fr.-wł. — od lat 16; piątek: „Przeminęło z wiatrem" g. 10, 14.15, 18.30 — USA — od lat 14; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — „I dalej będę śpiewać" g. 13, 15.30, 17.30 — ang. — od lat 12; **FALA** — „System" g. 17, 19.10 — ang. — od lat 18; **MARS** — „Człowiek, który zabił Liberty Valance'a" g. 16, 18.20, 20.40 — USA — od lat 14; **PROMIEŃ** — „Syn kpt. Blooda" g. 6, 20.10 — wł. — od l. 12 g. 18 — występ zespołu Niebiesko-Czarnych; **ECHO** (Krzekowo) — „Człowiek w ciemnych okularach" g. 18, 20 — jap. — od lat 16; **MEWA** (Żelechowo) — „Siarwne miłości" g. 17, 19.10 — franc. — od lat 16 — panoram.; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Zabić drozda" g. 17.30, 20 — USA — od lat 14; **MUZA** (Pomorzany) — „Pięciu mężów pani Lizy" g. 19 — USA — panoram. — od lat 16; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Olbrzym" g. 16, 19.30 — USA — od lat 12; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Ptaki" g. 17, 19.15 — USA — od lat 16; **BAJKA** (Police) — „Szatan" g. 17, 19 — wł. — od lat 16; **1 MAJ** (Zydowce) — „Proces Oskara Wilde'a" g. 17, 19.20 — ang. — od lat 16 — panoramiczny.

Kluby

12 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; **TPPR** — Woj. Pol. 66 — film „Lęk" g. 18, 20 — czeski — od lat 16; **NOT** — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23; **PINOKIO** — Boh. W-wy 55 — wieczorek taneczny g. 19; **KONTRASTY** — Wawrzyniaka 7a — wieczorek taneczny g. 20; **SPÓŁDZIELCÓW** — Woj. Pol. 20 — prelekcja „Nasza przeszłość — ruch robotniczy w Polsce do roku 1918" g. 18; **JUNAK** — Woj. Pol. 185 — „Ciekawi ludzie — ciekawe tematy" g. 18.

Wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX wieku, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 11—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 11—17.

Dyżury

SZPITALE
KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; **I KLINIKA CHIR.** — Unii Lubelskiej; **SZPITAL WOJSKOWY** — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; **PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA** — Św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI
NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38; **NR 3** — Piastów 60 — tel. 465-17; **NR 47** — Al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

15.45 Informacje i program dnia, 15.50 10 lekcja języka francuskiego, 16.10 TV kurs rolniczy, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci bajka „Gdy kot przebiegnie drogę", 17.15 Dla młodych widzów „Twoje książki", 17.45 Magazyn motoryzacyjny „Klakson", 18.05 Informator turystyczny, 18.20 Koncert kameralny w wykonaniu laureatów międzynarodowych konkursów roku 1965, 18.50 Magazyn medyczny, 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Program aktualny, 20.15 Teatr Kobra „Pościg", 21.15 „Festiwal Sopot 65", 21.25 Miniatury, 21.50 Dziennik TV, program na jutro, melodia na dobranoc.

PIĄTEK

12.45 Program dla uczniów klas I „Czerwone, zielone światełka", 16.10 10 lekcja języka angielskiego, 16.55 Informacje i program dnia, 17 Dla dzieci „Miś z okienka", 17.15 Dla młodych widzów „Zrobimy to sami", 17.30 Recital piosenkarki francuskiej „Nany Mouscouri". 18 Młodzieżowy magazyn wojskowy „Azymut", 18.24 Tygodnik aktualności satyrycznych „Wielokropek", 18.45 Wszechnica TV, 19.20 Niespodzianka na dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20 „Szczecińskie telecechy", 20.15 Program rozrywkowy „Życzymy dobrego odbioru", 21 „10 minut recenzji", 21.10 Operetka I. Dunajewskiego „Swobodny wiatr", 22.35 Dziennik TV, program na jutro, melodia na dobranoc.
UWAGA: Telewizja zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

12.30 „Skrytka pocztowa", 16.05 Gimnastyka dla wszystkich, 16.15 Widowisko dla dzieci od lat 10, 17 Powieść TV — IV odc. „Urodzeni pod czarnym niebem", 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Nowości nauki i techniki", 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20.40 „Czterej sprawiedliwi", 21.05 Film muzyczny „Stop — winien jest kogut", 21.45 Kronika, 22 Sprawozdanie z przebiegu obrad XXIII Zjazdu Komunistycznej Partii Zw. Radzieckiego, 22.30 „Kto się tu śmieje".

PIĄTEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, przegląd wydarzeń, 11.15 „Czterej sprawiedliwi", 11.40 Komedia muzyczna „Stop, winien jest kogut", 12.20 Program z Rostocku, 16.35 Gimnastyka dla wszystkich, 16.45 Program dla dzieci 1—3 klas, 17 Powieść — V odc. „Urodzeni pod czarnym niebem", 18.45 Tele-reklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Program dla młodzieży, 19.25 Prognoza pogody, kronika, 19.50 „Kartki kalendarza", 20 Film „Dzień szczęścia", 21.20 „Co robić z wolnym czasem", 21.50 Kronika, 22 Sprawozdanie z XXIII Zjazdu Partii Komunistycznej Zw. Radzieckiego, 22.30 „Człowiek bez przeszłości".

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.40.
14 Melodie i piosenki filmowe, 14.45 Dla dzieci „Błękitna szkatuła", 15 „O pieśniach ludowych Federico Garcii-Lorki", 15.30 Dla dzieci starszych „Uczymy się recytować", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 Reportaż aktualny Wł. Kaczmarka, 16.30 „Szafa gra", 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.25 Muzyczny czwartek, 18.50 Uniwersytet radiowy, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 „Z cyklu „Ludzie i zdarzenia", 20 Kompozytor tygodnia, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 „W pokoju" — opowiadanie, 22 „Wesołe smutki", 22.54 Duet koncertujący na organy i fortepian, 23.10 Muzyka taneczna, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

Kronika wypadków

Z WÓD Odry w rejonie Dziewoklicza wydobyto wczoraj zwłoki mężczyzny w stanie częściowego rozkładu. Wstępne dochodzenie ustaliło, że były to zwłoki 64-letniego mieszkańca Szczecina — Romana P., który utopił się w listopadzie ub. r. Dochodzenie w toku.

NA ul. Eskadrowej (Dąbie) nastąpiło zderzenie samochodu osobowego z autobusem. Wg. informacji MO — winę za wypadek ponosi kierowca samochodu osobowego, który prowadził wóz będąc w stanie nietrzeźwym. Ofiar w ludziach nie było.

58-LETNIA Teofila P. zam. przy ul. Nehringa, spadła ze schodów, doznając otwartego złamania ręki. Rannq przewieziono do kliniki na Pomorzanach.

WE WSI Suchań, pow. Stargard, ciężarowy „Star", mijając na zakręcie wóz konny, zderzył się z „Warszawą". Oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone — straty sięgają 15 tys. zł.

O GODZ. 21.45 w Połczynie-Zdroju stanął w płomieniach samochód ciężarowy — własność stargardzkiego przedsiębiorstwa budowlanego. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie w instalacji elektrycznej. Straty — ok. 3 tys. zł.

DZIŚ RANO — o godz. 8.00 — pękł rurociąg zewnętrzny kotłowni c.o. przy ul. Podhalańskiej. W związku z tym, na całym osiedlu Grunwaldzkim wstrzymano dopływ ciepła. Usuwanie awarii potrwa do godz. 20.

MPK KOMUNIKUJE: w związku z robotami torowymi na Al. Wojska Polskiego, tramwaje linii „1" kursować będą — od godz. 8.00 do północy — jedynie do zajezdni. Dalszy odcinek trasy obsłuża autobusy.

(ap)

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Szczecinie, pl. Kilińskiego 3
ogłasza

zapisy do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących w następujących zawodach:
— **ślusarz wyposażenia okrętowego**
— **stolarz meblowy**
— **introligator**
— **malarz budowlany**
— **elektromechanik**
— **elektroinstalator**
— **tapicer**
— **szkutnik**

Ponadto zakład prowadzi filie szkoły na terenie województwa:
w Stargardzie, ul. Szczecińska 6 — w zawodzie: **ślusarz maszynowy,**
w Nowogardzie, ul. Kilińskiego 21 — w zawodzie: **ślusarz maszynowy,**
w Trzebiatowie, ul. Torowa 27 — w zawodach: **stolarz, cieśla, ślusarz, hydraulik, murarz, betoniarz, malarz budowlany,**
w Szczecinie-Wielgowie, ul. Gościniec 1 — w zawodzie: **stolarz meblowy,**
w Świnoujściu, ul. Okólna 27 — w zawodzie: **elektromechanik.**

WARUNKI PRZYJĘCIA: **ukończony 14 rok życia, dobry stan zdrowia, ukończonych 7 klas szkoły podstawowej.**

Dokumenty o przyjęcie do nauki zawodu należy składać w sekretariacie szkoły, pl. Kilińskiego 3, lub w terenie pod wskazanymi wyżej adresami.

W zawodach, na które zgłosi się większa liczba kandydatów, egzaminy odbędą się 5 i 6 kwietnia 1966 r. o godz. 9.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie w godz. 10—15, tel. 209-47. 1187-K

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY USŁUG PRZEMYSŁU TERENOWEGO
w Szczecinie, ul. Odrowąża 1
informują, że

punkt usług ślusarsko-instalacyjnych

Szczecin, ul. Podhalańska 16-c
tel. 350-98

czynny w godz. 7—15

wykonuje dla ludności

wszelkie roboty w zakresie:

centralnego ogrzewania —

(instalowanie nowych urządzeń etażowych)
— remonty, wymianę grzejników
— konserwację,
roboty budowlane;

Roboty wodno-kanalizacyjne

— wymianę kranów, likwidację przecieków
— naprawę i konserwację instalacji gazowych;

Roboty w zakresie drobnego ślusarstwa

— naprawę zamków
— dorabianie kluczy, lutowanie itp.

1188-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN"
w Szczecinie,
ul. Gen. Świerczewskiego 29

poszukuje agentów
do sprzedaży prowizyjnej

produktów naftowych w stacjach benzynowych:

Miejscowość	Ilość osób	czas pracy
Choszczno	2	16 godzin
Banie	1	16 godzin
Łobez	3	cała doba
Przybiernów	1	16 godzin
Płoty	3	cała doba
Świnoujście-Warszów	3	cała doba

W stacjach wieloosobowych obowiązuje solidarna materialna odpowiedzialność.

Przy zawarciu umowy wymagane jest zabezpieczenie finansowe w postaci weksla gwarancyjnego lub książeczki PKO do wysokości 5—10-dniowego utargu w danej stacji. Szczegółowych informacji odnośnie zawarcia umowy agencyjnej udziela dział kadr i szkolenia, pokój nr 19, I piętro w godz. 9—13.

1150-K

Uwaga, Klienci Banku

Pekao

Uprzejmie informujemy że,

EKSPOZYTURA w SZCZECINIE
przy ul. Koński Kierat 12
dnia 3 kwietnia br.
(w niedzielę)
czynna będzie
od godz. 11 do 18

Polecamy bogaty asortyment towarów krajowej produkcji, eksportowej i zagranicznej za waluty obce wpłacone w kraju i za granicą.

Życzymy pomyślnych zakupów.

1125-K

NA MIESZKANIE SPÓŁDZIELCZE KSIĄŻECZKA MIESZKANIOWA PKO gwarantuje REALNĄ WARTOŚĆ WKŁADÓW

Praca

PRZYJMĘ opiekunkę do dziecka. Wielka 25—11. 3071-G

Nieruchomości

ŁÓDŹ — dom 5-izbowy wolny, wyłączony spod kwaterunku — sprzedam. Oferty: „20262", „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. 1149-K

Matrymonialne

PŁYWAJĄCY oficer marynarki, kawaler, lat 35, wzrost 170 cm, pozna pannę do lat 26, miłej prezencji, domatorkę. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 243. 2965-G

Sprzedaż

„TRABANTA" 500 — sprzedam. Dzwonić po południu, tel. 396-12. 3060-G

RÓŻNE meble, sprzedam, Boh. Getta Warszawskiego 4/5, godz. 16—18. 2993-G

SPRZEDAM „Fiata" 1100, Mickiewicza 46, Baza (tylko w niedzielę od 8—18). 2792-G

Lokale

TRZY pokoje, ogródek, c. o. — komfort, zamienię na domek jednorodzinny, przeznaczony do sprzedaży w Szczecinie, ewentualnie w województwie. Poniatowskiego 53—2, w godz. 17—21. 2768-G

POKÓJ z kuchnią i łazienką (samodzielne), zamienię na 2 pokoje z kuchnią i łazienką. Warunki do omówienia. Boh. Warszawy 87—4. 2920-G

Zguby

LICEUM Ogólnokształcące Nr 5 w Szczecinie unieważnia legitymację szkolną nr 1402 Jerzego Bujnickiego. 2884-G

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa dla Pracujących w Chojnie unieważnia zgubioną legitymację uczniowską nr 41/64/65 Mieczysława Szkuciaka. 2888-G

TADEUSZ TOBER zgubił bilet wolnej jazdy MPK. 2898-G

ALEKSANDRA DĄBROWSKA zgubiła bilet wolnej jazdy MPK. 2889-G

PAŃSTWOWA Szkoła Techniczna w Szczecinie unieważnia zgubioną legitymację szkolną Józefa Laskowskiego. 2903-G

PAŃSTWOWA Szkoła Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie unieważnia zgubioną legitymację studencką nr 92/65 Wojciecha Szewczykowskiego. 2908-G

Pracownicy poszukiwani

Stolarza zatrudni natychmiast Szczecińska Fabryka Mebli w Szczecinie, al. Powstańców 74/94, tel. 88-11. Warunki do omówienia na miejscu. 1135-K

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Szczecinie, zatrudni inżynierów budowlanych posiadających uprawnienia budowlane i praktykę zawodową. Warunki płacy i pracy do omówienia w dziale kadr i szkolenia dyrekcji, Al. Niepodległości 41/42, I piętro, pokój 125. 1166-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 430-21; Biuro Ogłoszeń 472-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28, dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.
Szcz. Zakł. Graf. R-9

Kronika dnia

OBRADY PLENARNE WK ZSL

◆ DZIŚ RANO rozpoczęło się plenum Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Tematem obrad jest ustalenie kierunków pracy stronnictwa, wynikających z uchwał VIII Wojewódzkiego Zjazdu ZSL. Po nadto na plenum została omówiona sprawa udziału ZSL w obchodach 1000-lecia. Obradom przewodniczył prezes WK ZSL, poseł — I. KONKOLEWSKI.

SPECJALIŚCI Z NRD Z WIZYTĄ W FABRYCE MASZYN BUDOWLANYCH

◆ W SZCZECIŃSKIEJ Fabryce Maszyn Budowlanych gością dwaj przedstawiciele firm budowlanych z NRD.

POSIEDZENIE KOMITETU DO SPRAW ROLNICTWA PRZY KW PZPR

◆ WCZORAJ odbyło się, pod przewodnictwem sekretarza KW — J. ŁOCHOWICZA — posiedzenie Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KW PZPR. Tematem obrad była informacja o pracy Biura w okresie ostatnich dwóch kwartałów oraz omówienie przygotowań do wiosennej kampanii siewnej.

KONCERTY W FILHARMONII

◆ KOLEJNY, trzeci koncert z cyklu „Muzyka operowa" odbędzie się w Filharmonii w piątek i w niedzielę. Wezmą w nim udział soliści Opery Bytomskiej: Alicja MARCZAK-FABEROWA i Henryk GRYCH NIK. (jol)

Ludzie pracy — swemu miastu

- **Studenci naprawiają nawierzchnię ul. Wawrzyniaka**
- **Pracownicy CR uporządkują teren wokół swego zakładu**

scy przystąpili do wymiany na wierzchni ulicy Wawrzyniaka.

WCZORAJ pracowało tu 100 słuchaczy **Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie.** Uczniowie tej szkoły postanowili jeszcze kilkakrotnie wziąć udział w tych pracach. W najbliższych dniach pracować tu będą uczniowie Państwowej Szkoły Morskiej i WSR.

TYLKO PATRZEĆ jak czysto i estetycznie wyglądać będzie teren wokół zabudowań chłodni w sąsiedztwie mostu Długiego. Mieszczą się tu m. in. biura i zakłady **Centrali Rybnej,** której pracownicy podjęli ostatnio liczne zobowiązania 1-majowe i dla uczczenia Tysiąclecia. Wymieńmy niektóre z nich:

— uporządkowanie skarpy przy moście Długim, łącznie z ułożeniem płyt chodnikowych
— uporządkowanie terenu od strony ul. Celnej
— pracownicy CR postanowili ponadto pracować przy budowie parku XX-lecia, tam zaangażowany będzie również sprzęt transportowy.

Przeprowadzone mają być również porządki na terenie tego zakładu. Projektuje się założenie zieleńców, ogrodzenie terenów, odnowienie niektórych ścian szczytowych oraz wykonanie, również w czynie społecznym, skrzynek na kwiaty, które udekorują okna budynku dyrekcji CR.

Sądzimy, że śladem załogi CR pójdą inne szczecińskie zakłady pracy. (aż)

ZOBOWIĄZANIA podejmowane ostatnio przez załogi niektórych zakładów pracy i młodzież dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i Święta i Maja mówią m.in. o pracach dla miasta. Chodzi tu głównie o roboty porządkowe, naprawcze, drobne inwestycje. W ramach akcji „Ludzie pracy swemu miastu" studenci szczeciń-

Z sesji MRN

Zygmunt Kubiak

zastępcą przewodniczącego Prezydium MRN

WCZORAJ rozpoczęła się dwudniowa sesja MRN, której przewodniczył radny Henryk SZYMAŃSKI. Na obrady przybyli również m. in.: przewodniczący PWRN — M. ŁEMPICKI, I sekretarz KM PZPR — St. BARTCZAK oraz przedstawiciele poszczególnych wydziałów PWRN.

Sesję otworzył przewodniczący PMRN H. ŻUKOWSKI, który poinformował radnych o przyznaniu przez Radę Państwa Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski radnemu Zygmuntowi MIESZKOWSKIEMU za długoletnią i ofiarną pracę w radach narodowych Szczecina. Dekoracji dokonał przewodniczący PWRN — M. ŁEMPICKI.

Następnie przewodniczący wczorajszych obrad H. SZYMAŃSKI oświadczył, że na wniosek Prez. MRN, Prezes Rady Ministrów wyraził zgodę na utworzenie w szczecińskim Prez. MRN trzeciego etatu zastępcy przewodniczącego Prezydium. W związku z tym w imieniu Miejskiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, I sekretarz KM PZPR St. BARTCZAK zaproponował na to stanowisko Zygmunta KUBIAKA znanego działacza politycznego i gospodarczego. Kandydaturę tę sesja zatwierdziła bezwzględną większością głosów w drodze tajnego głosowania.

Tematem wczorajszych obrad, jak już informowaliśmy, była ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście oraz pracy kolegiów karno-administracyjnych. Dzisiejsze obrady poświęcone są analizie wykonania planu gospodarczego i budżetu w 1965 r. (hs)

W Teatrze 13 Muz...

„Amerykański ideał" — to tytuł sztuki F. Albee'go, której premiera odbyła się w Teatrze „13 Muz". Sztuka wystawiona została w ub. poniedziałek z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru.

Na zdjęciu: H. Konieczka i W. Rucińska w jednej ze scen sztuki. (no-el)

Foto St. Cieślak

Jednym zdaniem

W piątek, 1 kwietnia o godz. 18, prof. Politechniki Łódzkiej dr inż. Władysław KUCZYŃSKI wygłosi w lokalu Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa (Al. Woj. Polskiego 99) odczyt nt. **„OBLICZANIE REOLOGICZNYCH UGIĘĆ BELEK ŻELBETOWYCH".**

Dodatkowy występ Niebiesko-Czarnych

W ZWIĄZKU z dużym zainteresowaniem występami zespołu „NIEBIESKO-CZARNYCH" w dniu 2 kwietnia dadzą oni dodatkowy koncert otwarty (początek godz. 16, sala ZBM). Jednocześnie informujemy, iż na wszystkich imprezach otwartych „N-C" MHD Odzież — Obuwie prezentuje wiosenną kolekcję mody.

* * *

KOLEJNYM FINALISTĄ konkursu „Reklamy" został Jan Tuszyński, pracownik PSS w Stargardzie. Zawiadamiamy przy okazji, iż konkurs na slogan reklamowy został w dniu dzisiejszym zamknięty. Jego wyniki postaramy się podać jutro do wiadomości. (get)

Komunikat PKP

W czasie prac drogowych na linii Kostrzyn — Szczecin - Dąbie ulegnie zmianie rozkład jazdy pociągu relacji Szczecin - Dąbie — Godków jak następuje: Szczecin-Dąbie odjazd 8.16 (zamiast 9.06), Godków przyjazd 9.47 (zamiast 10.49). Zmiana obowiązywać będzie od 4 do 30 kwietnia br.

„Jacy jesteśmy..."

◀ W niedzielę o godz. 13.00 i 17.00

◀ w poniedziałek o godz. 17.00

spotykamy się

na koncercie galowym.

Bilety dla szkół do nabycia w przedsprzedaży w Radzie Miejscowej ZZK (gmach DOKP)

ZNÓW BANDYCKI WYBRYK w gmachu Sądów

W GMACHU szczecińskich Sądów znów doszło do bandyckiego wybryku. We wtorek 29 bm. przed Sądem Powiatowym odbywała się rozprawa przeciwko Kurtowi Ginterowi Waschilowskiemu i Henrykowi Wasilewskiemu, oskarżonym o dokonywanie napadów rabunkowych. Rozprawa została odroczona i oskarżonych, zakutych w kajdanki, wyprowadzono pod konwojem milicyjnym w celu przewiezienia do aresztu. Na korytarzu sądowym podbiegł do aresztantów młody mężczyzna, jak się później okazało, 19-letni Janusz Wasilewski i obrzucając milicjantów stekiem obelg, usiłował przeszkodzić w konwojowaniu. Korzystając z zamieszania, aresztanci zaczęli się szarpać z milicjantami, próbując zbiec. Funkcjonariusze MO zdołali jednak, używszy pałek, opanować sytuację. Janusza Wasilewskiego zatrzymano.

Nie jest to pierwszy wypadek bandyckich ekscesów w przybytku sprawiedliwości. Przed kilkoma tygodniami informowaliśmy o zajściach na sali sądowej, kiedy to kilku zwyrodniałych kryminalistów, skazanych na długoletnie więzienie za gwałty dokonywane na młodych chłopcach, usiłowało obezwładnić milicjantów i uciec. Niedawno również inny opryszek, skazany za zgwałcenie dwóch kobiet, w czasie rozprawy rzucił się na znajdującą na jego niekorzyść świadka — kobietę i usiłował ją zadusić.

Te fakty budzą niepokój. Ludzie, którzy ośmielili się tak brutalnie zakłócić powagę Sądu, powinni zostać ukarani surowo i przykładnie — ich czyny świadczą bowiem, że są to jednostki w wysokim stopniu groźne dla społeczeństwa. Kary, jakie zostaną im wymierzone, powinny nadto nie tylko być proporcjonalne do ich czynów, ale także stanowić dobitne ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy kiedykolwiek chcieliby ich naśladować.

Zanim się wybierzesz na 3 dni do NRD

Przepisy celne — bez zmian

Z DNIEM 1 marca 1966 roku weszły w życie nowe przepisy w sprawie zwolnień od należności celnych. Mieszkańców naszego województwa zainteresuje zapewne sprawa przepisów celnych, obowiązujących w ramach turystyki świątecznej do NRD (wyjazdy na 3 dni). W tym zakresie nie nastąpiły większe zmiany.

Kwestia wywozu i przywozu, rzeczy osobistych i innych przedmiotów przedstawia się następująco. I. edmioty osobistego użytku: odzież, bieliznę, przybory toaletowe przewozi się bez wpisywania do deklaracji celnej. Natomiast wpisuje się do niej wywożony sprzęt sportowy i turystyczny: turystyczny aparat radiowy oraz aparat fotograficzny. Jedna osoba może zabrać tylko po jednym tranzystorowym aparacie radiowym i aparacie fotograficznym. W razie, gdy turysta ma aparat filmowy, nie może już zabrać aparatu fotograficznego i na odwrót. Przepisy dopuszczają wywóz tylko aparatu filmowego amatorskiego tzn. wąskotaśmowego. Do aparatu fotograficznego można zabrać 5 rolek błon, a do filmowego — 60 m taśmy odpowiedniej szerokości.

Turysta może ponadto zabrać ze sobą drobne instrumenty muzyczne oraz biżuterię (ze złota i platyny) w liczbie: 1 obrączkę, 1 pierścionek, 1 para kolczyków, 1 parę spinek, 1 medalion z łańcuszkiem i 1 zegarek. Wszystko to oczywiście turysta musi przywieźć z powrotem, umieściwszy wykaz tych przedmiotów w deklaracji celnej.

ŚRODKI SPOŻYWCZE. Na 60-godzinną wycieczkę do strefy konwencyjnej można zabrać 6 kg żywności. Mięso i wyroby mięsne nie mogą przekraczać wagi 0,5 kg, a czekolada i wyroby czekoladowe — 0,25 kg. Można zabrać także 100 sztuk papierosów lub 25 cygar lub 125 g tytoniu oraz 0,25 l napojów alkoholowych (nie spirytusu).

SPRAWA PIENIĘDZY, którymi dysponuje turysta przedstawia się następująco: ok. 70 marek otrzymuje się w Polsce. 150 zł można wymienić w bankach NRD. Tych 150 zł nie wpisuje się wyjeżdżając do deklaracji celnej. Można jeszcze zabrać 1 000 zł, ale deklaruje się je pisemnie i należy przywieźć je z powrotem.

Na zakup towarów można wydać tylko połowę przydzielonych w kraju dewiz. Wtedy za przedmioty te nie płaci się cła. Towary zakupione za ok. 30 marek, pochodzących z wymiany 150 zł w banku NRD — należy zgłosić do oclenia. Opłaty celne stosuje się w wypadku, gdy rodzaj lub ilość przywożonych towarów nabytych za dozwoloną liczbę dewiz, świadczy o przeznaczeniu tych towarów na sprzedaż.

WRESZCIE informacja dla osób jadących WŁASNYM ŚRODKIEM LOKOMOCJI. Materiałów pędnych można zabrać tyle, ile mieści się w baku, a smarów i olejów — ilość odpowiednia do potrzeb eksploatacyjnych. Zniżki celne nie obowiązują towarów zakupionych za środki płatnicze, przydzielone turyście na zakup benzyny. W związku z tym, że zbliża się okres wycieczek, warto przypomnieć turystom, że wypełnione deklaracje celne należy przygotować nieco wcześniej i zgodnie z obowiązującymi przepisami, aby czas trwania odpraw celnych skrócić do minimum. (Jol)